Wydanie I

ŁÓDŹ, poniedziałek 2 listopada 1987 roku
Rok XLIII 255 (12465)
PL ISSN 0208-7707 Nr indeksu 36004

CENA 10 ZŁ

DZIENNIK ŁÓDZKI

HONOROWA ODZNAKA M. ŁODZI

Najstarsza gazeta Łodzi

Papież przyjął prymasa Polski

Papież Jan Paweł II przyjął 31 października na audiencji prywatnej kardynała Józefa Glempa, prymasa Polski, który od początku października przebywa w Rzymie, uczestnicząc w synodzie biskupów.

Dziś w dzień zaduszny, prymas Polski odprawi mszę żałobną na polskim cmentarzu wojennym żołnierzy II Korpusu Polskiego pod Bolonią.

Również na pozostałych polskich cmentarzach wojennych we Włoszech odprawione zostaną tego samego dnia msze żałobne przez innych polskich biskupów.

Pamięć o zmarłych odradza żywych

„Ojczyzna to ziemia i groby. Narody tracąc pamięć, tracą życie" — każdego roku tę myśl rozważamy na nowo, wędrując w dniu Święta Zmarłych po 30 tysiącach polskich cmentarzy: katolickich, ewangelickich, prawosławnych, żydowskich, bezwyznaniowych, cywilnych i żołnierskich. Z napisów żłobionych na kamiennych płytach wspaniałych nagrobków lub skromnie malowanych na blaszanych tablicach pod prostymi krzyżami, odczytujemy daty i fakty, tworzące nasz zbiorowy narodowy los. Ojczysta ziemia przygarnęła wszystkich, którzy nie byli obojętni wobec jej potrzeb, dla niej walczyli i dla niej pracowali.

1 listopada odwiecznym zwyczajem odwiedziliśmy cmentarze, aby zaświadczyć, jak droga nam jest pamięć o tych, co odeszli, niedawno lub przed dziesiątkami lat. W to niezwykłe święto, wyrosłe na glebie polskiej kultury i obyczaju, oderwaliśmy się od codziennych spraw, aby raz jeszcze przeżyć poczucie wspólnoty nas — żywych z dziedzictwem pokoleń, w głębokim przekonaniu, że „pamięć o zmarłych odradza żywych".

W płomykach nagrobnych zniczów przywoływaliśmy myślą najbliższych — ludzi, którzy żyli i pracowali dla nas i z nami, których miłość i przywiązanie pozwalały nam stawić czoła powszednim troskom. Pochylając się nad mogiłami rodziców, dziadków, przyjaciół, uciszyliśmy w sobie rozterki i emocje. Ten dzień poświęcony zmarłym jest bowiem na polskiej ziemi wielką lekcją pojednania żywych. Pojednania ponad towarzyszącymi nam na co dzień sprzecznymi osądami teraźniejszości, ponad różnicami światopoglądów, ponad odmiennymi zdaniami w sprawach polityki lub historii. W wielkim społecznym pochodzie na cmentarze połączyło nas uczucie szacunku dla uczciwej pracy, dla bezinteresownych uczuć, dla szlachetnych porywów i dążeń. Z czego budujesz ten kraj — pytał poeta, dodając: z ludzi, których już nie ma...

Czcząc imiona wielkich Polaków i składając hołd trudowi prostych ludzi, nie zagubiliśmy pamięci o nikim, kto służył człowiekowi. Lampki nagrobne zapłonęły na mogiłach uczonych i artystów, rzemieślników i robotników duchownych, wybitnych polityków. Wszystkich, którzy przez wieki dawali ojczystej ziemi serce i pracę, zyskując wdzięczność potomnych.

PRZED ROCZNICĄ REWOLUCJI PAŹDZIERNIKOWEJ

POLSKA DELEGACJA JUŻ W MOSKWIE

Na zaproszenie KC KPZR, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i Rady Ministrów Związku Radzieckiego, przybyła w niedzielę po południu do Moskwy delegacja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, która weźmie udział w obchodach 70 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Na czele delegacji stoi pierwszy sekretarz Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, przewodniczący Rady Państwa PRL, Wojciech Jaruzelski, a w jej skład wchodzą: członek Biura Politycznego KC PZPR, prezes Rady Ministrów Zbigniew Messner, członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Józef Czyrek, sekretarz KC PZPR, minister edukacji narodowej, przewodniczący ZG TPPR Henryk Bednarski i członek KC PZPR ambasador PRL w Moskwie Włodzimierz Natorf.

Delegację witali: członek Biura Politycznego, sekretarz KC KPZR Jegor Ligaczow oraz wicepremier Jurij Masłukow.

Zapowiedź zmian w kierownictwie KPCh

Opublikowana w niedzielę na zakończenie 13 Zjazdu KPCh lista członków i kandydatów na członków KC KPCh świadczy o znacznym odmłodzeniu składu kierownictwa partii — oświadczył w tym samym dniu przedstawiciel forum chińskich komunistów na konferencji prasowej dla chińskich i zagranicznych dziennikarzy informując iż obecnie średnia wieku członków KC KPCh wynosi 55,2 lat (poprzednio 59,1 lat). Dodał, że praca w celu odmłodzenia kierownictwa partii będzie kontynuowana.

Odpowiadając na pytania dziennikarzy oświadczył, że w poniedziałek 2 listopada odbędzie się pierwsze plenum KC KPCh 13 kadencji, na którym wybrany zostanie sekretarz generalny KPCh., Biuro Polityczne KC KPCh oraz jego stały komitet.

Świat z zadowoleniem przyjął informację o spotkaniu Gorbaczow—Reagan

Piątkowe rozmowy Eduarda Szewardnadze w Waszyngtonie oraz ustalenie daty szczytu Gorbaczow — Reagan wywołują pozytywne reakcje na całym świecie.

Sekretarz generalny ONZ Javier Perez de Cuellar określił grudniowy szczyt radziecko-amerykański jako „ważny" nie tylko dla stosunków ZSRR — USA lecz dla całego świata. Zapowiedź szczytu — pisze z Waszyngtonu agencja AFP — została przyjęta przez Kongres USA jako „dobra wiadomość".

Rumunia z zadowoleniem wita i popiera decyzję ZSRR i USA w sprawie podpisania jeszcze w tym roku układu o likwidacji rakiet średniego i krótszego zasięgu — oświadczył w Bukareszcie prezydent Nicolae Ceausescu.

Rząd RFN z zadowoleniem wita osiągnięcie porozumienia w sprawie waszyngtońskiego szczytu Michail Gorbaczow — Ronald Reagan — oświadczył rzecznik rządu bońskiego Friedhelm Ost.

Jeśli w czasie spotkania uda się podpisać układ o całkowitej likwidacji rakiet średniego zasięgu, wówczas będzie to prawdziwy przełom w dziedzinie rozbrojenia, przełom o znaczeniu historycznym. Po raz pierwszy w dziejach ludzkości zniszczona zostanie cała klasa zbrojeń nuklearnych — stwierdził przewodniczący zachodnioniemieckiej SPD Hans-Jochen Vogel.

Premier Japonii Yasuhiro Nakasone wyraził nadzieję, że waszyngtońskie rozmowy Gorbaczow — Reagan doprowadzą do całkowitej likwidacji rakiet średniego zasięgu oraz postępu w działaniach na rzecz redukcji strategicznych zbrojeń ofensywnych.

Po raz pierwszy w historii dwa najpotężniejsze państwa zawierają układ w sprawie zniszczenia niektórych rodzajów broni nuklearnej. Układ ten otwiera drogę do dalszej, bardziej znaczącej redukcji arsenałów nuklearnych — oświad-

(Dalszy ciąg na str. 2)

Krok ku normalizacji

Na zaproszenie ministra spraw zagranicznych Mariana Orzechowskiego dziś przybywa z oficjalną wizytą do Polski minister spraw zagranicznych Królestwa Danii Uffe Ellemann-Jensen.

Od kilka po przeszło 6 latach, jakie mijają od ostatniej wizyty szefa polskiej dyplomacji w Danii, podejmują kontakty na szczeblu ministrów spraw zagranicznych. Przerwa w polsko-duńskich stosunkach politycznych była wynikiem poparcia przez Danię decyzji NATO po wprowadzeniu w naszym kraju stanu wojennego. Od 1984 r. można mówić o powolnym procesie normalizowania stosunków między obu krajami. Odbyły się konsultacje na szczeblu MSZ, wznowiono spotkania polsko-duńskiej komisji mieszanej ds. gospodarczych, zawarto programy współpracy kulturalnej i naukowej.

Wizyta min. Uffe Ellemanna-Jensena — jednego z nielicznych przedstawicieli państw NATO i EWG, którzy jeszcze nie byli w naszym kraju w ostatnich latach — jest więc następnym krokiem do wznowienia dialogu politycznego. Oczekuje się że rozmowy ministrów spraw zagranicznych obu krajów stworzą korzystne warunki dla współpracy gospodarczej. Można oczekiwać że jednym z tematów warszawskich rozmów mogą być kwestie związane ze stosunkami RWPG — EWG. Ważnym zagadnieniem jest także ochrona środowiska naturalnego, zwłaszcza w basenie Morza Bałtyckiego.

Książka radzieckiego przywódcy wydawniczym bestsellerem

„Przebudowa i nowe myślenie — dla naszego kraju i dla całego świata" — taki tytuł nosi książka sekretarza generalnego KC KPZR Michaiła Gorbaczowa, publikowana jednocześnie w Związku Radzieckim i w Stanach Zjednoczonych (tytuł amerykański „Pierestrojka") w przeddzień 70 rocznicy Rewolucji Październikowej. W niedzielę w centrum prasowym obchodów rocznicy październikowej zaprezentowano ją dziennikarzom.

Prowadzący spotkanie kierownik biura prasowego obchodów Nikołaj Szyszlin, powiedział, że książka powstała podczas ostatniego urlopu sekretarza generalnego KC KPZR. Do druku oddano ją 15 października br. i wydrukowano ją w ZSRR w nakładzie 300 tys. egzemplarzy. Jednocześnie w drugim nakładzie ukazuje się jej wersja anglojęzyczna, nakładem jednego z wydawnictw amerykańskich.

Książka M. Gorbaczowa nie jest zbiorem przemówień i wystąpień polityka, lecz dziełem autorskim. Odznacza się ona odwagą w prezentowaniu problemów i przeniknięta jest duchem „głasnosti", zarówno kiedy mówi o wydarzeniach przeszłości, jak i stawianiu współczesnych, palących problemów.

Książka M. Gorbaczowa składa się z dwóch ściśle ze sobą powiązanych części. Pierwsza dotyczy przebudowy, a druga koncepcji nowego myślenia politycznego, będącej w gruncie rzeczy nową filozo-

(Dalszy ciąg na str. 2)

Zbrodnia rebeliantów UNITY

W angolskiej prowincji Huambo co najmniej 100 osób cywilnych poniosło śmierć z rąk terrorystów z ugrupowania UNITA. Nocą 24 października — poinformowała angolska agencja informacyjna ANGOP — silnie uzbrojeni bandyci wdarli się do wsi Salanda i przystąpili do zabijania z zimną krwią ogarniętych paniką jej mieszkańców, w tym dzieci, kobiety i starców. Następnie rozgrabili dobytek chłopów i podpalili ich domostwa. Po pojawieniu się oddziału ludowych sił zbrojnych bandyci w popłochu zbiegli do lasu.

Dziwny jest ten świat

LAS BEZ POWROTU

Każdego roku kilkanaście osób udaje się do położonego u podnóża Fudżi lasu Aokigahara w poszukiwaniu miejsca samotnej śmierci. Niezwykle gęsty, tajemniczy las przyciąga potencjalnych samobójców, których ciała odnajdywane są niekiedy dopiero po upływie wielu miesięcy.

Na początku października br. policja i oddziały strażaków odnalazły na najbardziej uczęszczanych ścieżkach 7 ciał — 3 kobiet oraz 4 mężczyzn. Przeciętny roczny bilans poszukiwań wynosi 40 osób, nie licząc do tej pory nie odnalezionych. Samobójców trudno zidentyfikować, gdyż wszyscy noszący się z zamiarem pozbawienia życia niszczą dokumenty, które mogłyby ułatwić rozpoznanie.

Japonia ma najwyższy wskaźnik samobójstw. W ubiegłym „rekordowym" roku codziennie rejestrowano 70 przypadków „śmierci z wyboru". Najczęstsze przyczyny samobójstw to nieuleczalne choroby, alkoholizm, zawód miłosny i problemy finansowe.

„Las bez powrotu" stał się znany na początku lat sześćdziesiątych, po opublikowaniu opowiadania przedstawiającego Aokigaharę, jako idealne miejsce do pożegnania się z życiem.

KIM BYŁ TAJEMNICZY „KUBA ROZPRUWACZ"

Słynny Kuba Rozpruwacz, który 99 lat temu terroryzował wiktoriański Londyn i nigdy nie został złapany, nazywał się John Montague Druitt. Wydana ostatnio w W. Brytanii książka Martina Howellsa i Keitha Skinnera pod tytułem „Życie i śmierć Kuby Rozpruwacza" zdaje się uchylać rąbka tajemnicy otaczającej po dziś dzień tego zwyrodniałego mordercę, którego ofiarą padło pięć prostytutek z londyńskiej dzielnicy slumsów — Whitechapel.

Jak wynika z treści książki, Scotland Yard doskonale wiedział, że to właśnie Druitt mordował kobiety. Jednakże władze trzymały całą sprawę w tajemnicy, ponieważ J. M. Druitt, niedoszły adwokat i nauczyciel, był zaprzyjaźniony z wieloma znanymi homoseksualistami z kręgów londyńskiej elity. Wśród nich był książę Clarence, wnuk królowej Wiktorii, syn późniejszego króla Anglii Edwarda VII.

opr. peR

30 dzień w lesie

W 306 dniu roku słońce wzeszło o godz. 6.32, zajdzie zaś o 16.07.

Imieniny obchodzą:

Bohdan, Bożydar, Bertold, Tobiasz, Konradyn

Dyżurny synoptyk

w dniu dzisiejszym przewiduje dla Łodzi następującą pogodę: zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami i niewielkimi opadami deszczu. Temp. maks. w dzień 9 st. Wiatr słaby i umiarkowany z kierunków południowych.

Ciśnienie o godz. 19 wynosiło 997,6 hPa (748,3 mm).

Z kalendarza wydarzeń

1860 — Ur. M. Kasprzak, przywódca II Proletariatu.
1922 — Ur. Z. Safian, prozaik, scenarzysta filmowy.

Taka sobie myśl

Mężczyźni mówią do rozumu, kobiety do serca.

Uśmiechnij się

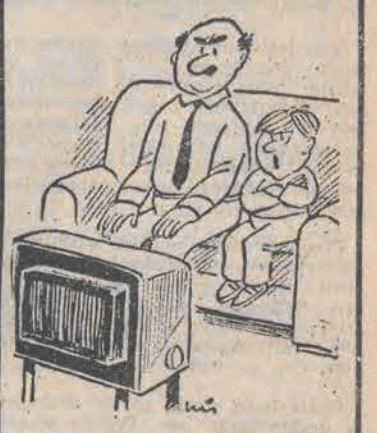

— Ciągle mówią, ile tych podręczników szkolnych wydrukowali, jakby ciekawszych rzeczy nie było...

Posiedzenie Rady OPZZ

Początek związkowej dyskusji nad reformą: „Nie możemy rozwijać się w klatce prawnych przepisów"

Co dalej z naszą gospodarką, w jakim stopniu jej uzdrawianie będzie sprzyjać poprawie samopoczucia społecznego, warunków życia pracowników i ich rodzin, weteranów pracy? To pytanie zadał Alfred Miodowicz otwierając posiedzenie rady OPZZ która 30 bm zapoczątkowała w ruchu zawodowym dyskusję nad projektem programu realizacyjnego II etapu reformy gospodarczej.

Spotkanie w którym uczestniczył przewodniczący Komisji Planowania wicepremier **Zdzisław Sadowski** miało charakter konsultacyjny. Ostateczne stanowisko w sprawie programu II etapu reformy rada OPZZ zajmie za niespełna miesiąc, po zaznajomieniu się z opiniami załóg, zwłaszcza największych zakładów pracy.

Wicepremier Zdzisław Sadowski skomentował główne zalecenia programu realizacyjnego reformy. Oto najważniejsze elementy jego wystąpienia:

— Na czoło wysuwają się równoważenie gospodarki oraz zmiana jej struktury. Gospodarka odczuwa obciążenie nadmierną energochłonnością i materiałochłonnością.

Program realizacyjny — to dopiero początek drogi. Wielka rola w jego urzeczywistnianiu przypada związkom zawodowym. Są one i będą nadal traktowane jako partner w rozwiązywaniu problemów gospodarki czyli potrzebny jest stały dialog i świadome dążenie do pełnego zrozumienia.

Wzrost podaży możemy osiągnąć wyłącznie poprzez zwiększenie efektywności gospodarowania. Stąd w programie akcentuje się usunięcie wszelkich barier dla rozwoju przedsiębiorczości, zwłaszcza w sektorze państwowym.

Kolejnym zasadniczym elementem programu realizacyjnego jest doprowadzenie do sprawiedliwego podziału dochodu narodowego według zasady, każdemu według jego pracy, przy respektowaniu drugiego członu tej normy, iż każdy świadczy tę pracę według jego zdolności. Dążymy jednak do zmiany kryteriów oceny. Dokonywać chcemy tego podziału nie na podstawie czasu spędzonego w zakładzie pracy, ale wyników pracy, zarówno w odniesieniu do każdego pracownika, jak i do zakładu jako całości.

Radykalna wersja przebudowy cen nie oznacza dolegliwości w postaci pogorszenia się stopy życiowej. W istocie bowiem nie przewidujemy spadku podaży; przeciwnie — cały program nastawiony jest na jej wzrost. Sądzimy, że spożycie w najbliższych latach będzie wzrastało w granicach 2—3 proc. Nie ma również żadnych powodów przypuszczać, że nastąpi spadek przeciętnej płacy realnej.

Proponowana zmiana struktury cen zawiera trzy podstawowe elementy: po pierwsze — podniesienie cen zaopatrzeniowych paliw i energii, możliwie szybko, na początku roku 1988. Chodzi o uruchomienie bodźców do oszczędności i racjonalnej gospodarki. Ceny zaopatrzeniowe węgla przewidujemy podnieść o ok. 60 proc. Po drugie — będziemy dążyć do najszybszego zrównoważenia kursu złotówki i w perspektywie doprowadzenia do jej wymienialności na waluty obce. Zamierzamy ten cel osiągnąć w II połowie lat dziewięćdziesiątych. Obecnie chodzi o ograniczenie rozpiętości między kursem oficjalnym i tzw. czarnorynkowym. Po trzecie — wyłączyliśmy z szacunku kosztów utrzymania towary, których nie należy ze zrozumiałych względów do tych kosztów zaliczać, a więc alkohol i tytoń.

Wzrost cen towarów sprzedawanych po cenach urzędowych,

(Dalszy ciąg na str. 2)

Prawda w oczy... popłaca

W Harrogate w W. Brytanii odbyła się konferencja brytyjskiego instytutu zarządzania kadrami. Wielu mówców zwróciło uwagę na często zaniedbywany środek zwiększania wydajności pracy, jakim jest mówienie personelowi prawdy o tym, jak ocenia się przydatność pracowników.

Efektywność pracy poszczególnych pracowników może się różnić dwukrotnie, a niekiedy nawet trzykrotnie. W wielu krajach europejskich przemilcza się stnienie takich różnic, a publiczne mówienie o nich uważa się za nietakt. Zarówno w skali przedsiębiorstwa, jak i w skali całej gospodarki narodowej tego rodzaju kurtuazja pociąga za sobą wielkie koszty.

Zdaniem Lena Brooksa, jednego z uczestników konferencji w Harrogate, prezesa największej brytyjskiej firmy udzielającej konsultacji w sprawach organizacji zarządzania, powiedzenie niewydajnemu pracownikowi na czym polegają jego niedociągnięcia, może zwiększyć jego efektywność w granicach 20 procent. „Męska rozmowa" z szefem — twierdzą brytyjscy eksperci — nie może jednak być lekceważeniem pracownika, nawet przykre oceny można wypowiedzieć kulturalnie i w sposób konstruktywny. Osiągnięcie owej 20-procentowej poprawy wydajności jest jednak warte zachodu, bowiem szkolenie każdego nowo przyjętego pracownika pochłania środki.

Katastrofa autobusu

We wsi Jaksiczki koło Inowrocławia (woj. bydgoskie) doszło w sobotę do tragicznego wypadku autobusowego. Zginęła 63-letnia Jadwiga Wykrętowicz z Piotrkowa Kujawskiego; 11 osób zostało rannych. Pięć spośród nich przebywa w inowrocławskim szpitalu, pozostali, po udzieleniu pomocy ambulatoryjnej, udali się do domów.

Przyczyną katastrofy autobusu z oddziału PKS we Włocławku, jadącego do Bydgoszczy, była awaria przedniego zawieszenia. Urwało się prawe koło, a rozpędzony autobus uderzył w drzewo.

(PAP)

Świat z zadowoleniem przyjął informację o spotkaniu Gorbaczow—Reagan

(Dokończenie ze str. 1)

czył sekretarz generalny Francuskiej Partii Komunistycznej Georges Marchais. Spotkanie Michaiła Gorbaczowa z Ronaldem Reaganem nazwał wydarzeniem o wielkiej wadze dla całej ludzkości.

Mieszkańcy Hiroszimy z wielką radością przyjęli zapowiedź radziecko-amerykańskiego spotkania na szczycie — głosi oświadczenie burmistrza Hiroszimy Takesi Araki. Mamy nadzieję, że w trakcie rozmów dojdzie nie tylko do podpisania układu w sprawie rakiet średniego i krótkiego zasięgu, lecz również osiągnięty zostanie postęp w dziedzinie redukcji zbrojeń strategicznych oraz w sprawie zaprzestania doświadczeń nuklearnych.

Książka radzieckiego przywódcy wydawniczym bestsellerem

(Dokończenie ze str. 1)

fią pokoju i stosunków międzynarodowych.

Czym jest przebudowa, dlaczego stała się koniecznością, na czym polega jej rewolucyjny charakter, co z bagażu przeszłości odrzuca, a co wspiera i umacnia, czego może od niej oczekiwać społeczeństwo radzieckie i jakie są gwarancje nieodwracalności „pieriestrojki" — oto tylko część pytań, na które autor stara się odpowiedzieć. M. Gorbaczow podkreśla przy tym szczególne znaczenie demokratycznej odnowy społeczeństwa, jako głównego warunku przebudowy, jej sukcesu i nieodwracalności. Polemizuje również zdecydowanie z głosami i opiniami na Zachodzie jakoby przebudowa była wyrazem rozczarowania społeczeństwa radzieckiego socjalizmem. Założenie takie — stwierdza autor — jest z gruntu fałszywe. Przebudowa nie jest skierowana przeciwko socjalizmowi. Przeciwnie, chodzi o jego umocnienie, o pełne wykorzystanie jego potencjalnych i wielkich możliwości. To czego dokonujemy — pisze — dokonujemy w granicach socjalizmu. Wszystko mierzymy miarami socjalistycznymi.

Książka M. Gorbaczowa jest książką niezwyczajną — i to nie tylko dlatego, że pisze ją działacz polityczny tej rangi, przywódca wielkiego mocarstwa. Wyróżnia się ona również swoim stylem. Jest właściwie książką otwartego dialogu, w której nie narzuca się czytelnikowi żadnych gotowych odpowiedzi, a jedynie prezentuje własne argumenty, oceny i przemyślenia.

David Bowie ma kłopoty

Sąd w Teksasie zadecydował, że David Bowie, brytyjska gwiazda rocka, musi poddać się na początku listopada testowi na AIDS. Tym samym sąd przychylił się do wniosku pewnej 30-letniej kobiety, która poinformowała, że została zgwałcona przez Bowiego 10 października w jego pokoju hotelowym w Dallas. Adwokat powódki wskazał na biseksualne skłonności brytyjskiego muzyka oraz oświadczył, że jego klientka, w obawie przed zarażeniem, opierała się cielesnemu zbliżeniu.

David Bowie kończy w przyszłym tygodniu swe tournee artystyczne po Stanach Zjednoczonych i oczekiwany jest w Australii.

Tajemnicza śmierć polskiego uchodźcy

Na dziedzińcu hotelu „Bettina" w miejscowości Marino, niedaleko Rzymu, znaleziono w nocy zwłoki polskiego uchodźcy, 26-letniego Henryka Zaleskiego, który przybył do Włoch 4 miesiące temu.

Ustalono, że był on przed śmiercią kompletnie pijany. Jedna z hipotez zakłada, że Zaleski — który w Polsce był akrobatą — spadł z okna hotelowego pokoju na pierwszym piętrze. W pokoju tym, gdzie spał, przebywał również inny kompletnie pijany polski uchodźca, Jerzy Taras. Policjanci znaleźli przy oknie stolek.

Opisując obszernie to zdarzenie, prasa włoska zastanawia się, czy był to nieszczęśliwy wypadek, samobójstwo czy też zabójstwo. Organa śledcze nie potrzymują tezy o samobójstwie, ale nie przekazują na razie żadnych bardziej szczegółowych informacji. Wiadomo jedynie, że aresztowani zostali portier i współwłaścicielka hotelu „Bettina" za fałszywe zeznania.

Ustalono ponadto, że Zaleski przybył do hotelu „Bettina" z Albano, gdzie mieszkał, i że obaj z Tarasem kupili kilka butelek whisky, piwa i coca coli, a następnie zamknęli się w pokoju.

Wyrok na zabójcę milicjanta

Sąd Wojewódzki w Ostrołęce wydał wyrok w sprawie 31-letniego Karola Rojka, oskarżonego o zabójstwo 6 lutego ub. r. we wsi Dąbrowa, gmina Obryte, st. sierżanta MO Andrzeja Tyszkiewicza. Akt oskarżenia zarzucał mu ponadto posiadanie bez zezwolenia broni myśliwskiej i amunicji, polowanie bez zezwolenia oraz kradzież drewna z lasu.

Sąd, uznając Rojka winnym zarzuconych mu czynów, skazał go na karę łączną 10 lat pozbawienia wolności i 120 tys. zł grzywny, a radio wymierzył mu kary dodatkowe: po[illegible] praw publicznych na 10 lat i podanie wyroku do publicznej wiadomości. Zobowiązał oskarżonego do zapłacenia na cele społeczne dwóch nawiązek w kwotach po 20 tys. zł.

Wyrok nie jest prawomocny.

(PAP)

48 godzin w kraju i na świecie

▲ Dziś o godzinie 10 czasu moskiewskiego w radzieckiej stolicy rozpocznie się wspólne uroczyste posiedzenie KC KPZR oraz Rady Najwyższej ZSRR i Federacji Rosyjskiej, poświęcone 70-leciu Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

▲ Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Andriej Gromyko wręczył w sobotę na Kremlu Order Rewolucji Październikowej sekretarzowi generalnemu Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej Janosowi Kadarowi.

▲ Rada Bezpieczeństwa ONZ upoważniła sekretarza generalnego Narodów Zjednoczonych do działań służących przerwaniu ognia między RPA i SWAPO. Podczas przyjmowania projektu rezolucji tylko Stany Zjednoczone wstrzymały się od głosu.

▲ W sobotę powrócił z Waszyngtonu do Moskwy minister spraw zagranicznych ZSRR Eduard Szewardnadze, który przebywał w USA z wizytą roboczą i wziął udział w posiedzeniu Komitetu Ministrów Spraw Zagranicznych państw — stron Układu Warszawskiego w Pradze.

▲ Irańskie lotnictwo wojskowe zbombardowało irackie urządzenia naftowe w rejonie Ayn Zahlah znajdujące się w odległości 400 km na północny zachód od Bagdadu oraz irackie pozycje w rejonie miejscowości Amara.

▲ Rząd japoński odrzucił prośbę USA o przyłączenie się do amerykańskich sankcji gospodarczych przeciwko Iranowi.

▲ W piątek, 30 października br. zakończyły się w Paryżu dwudniowe negocjacje przedstawicieli rządu polskiego oraz 17 państw — wierzycieli zrzeszonych w tzw. Klubie Paryskim dotyczące spłat polskich należności.

Po długich negocjacjach zawarte zostało wstępne porozumienie.

▲ Grupa radzieckich inspektorów wojskowych, która przebywała w RFN w celu wzięcia udziału w inspekcji działalności wojskowej, prowadzonej na terytorium Republiki Federalnej Niemiec, zakończyła swoją pracę i 30 października powróciła do Moskwy.

▲ W dniach 30—31 października w Kuwejcie przebywał pierwszy wiceminister spraw zagranicznych ZSRR Julij Woroncow.

▲ Chmura trującego gazu, która zawisła nad Teksas City, w wyniku katastrofy, do jakiej doszło w jednej z tamtejszych rafinerii, spowodowała zatrucie co najmniej 260 osób.

▲ Były prezydent Tanzanii Julius Nyerere został w sobotę ponownie wybrany przewodniczącym rządzącej partii rewolucji.

▲ Na zaproszenie zwierzchnika Kościoła ewangelicko-augsburskiego ks. bp. Janusza Narzyńskiego przybył do Warszawy prezydent Światowej Federacji Luterańskiej ks. bp Johannes Hanselmann.

▲ Nela Młynarska-Rubinstein, w obecności swej córki Evy Rubinstein, odsłoniła 31 października w foyer Teatru Wielkiego w Warszawie tablicę ku czci swego ojca, wybitnego dyrygenta, zasłużonego dla tej sceny jej wieloletniego dyrektora — Emila Młynarskiego.

▲ W sobotę rozpoczęły się w Bydgoszczy doroczne „Zaduszki jazzowe" organizowane przez studencki klub WSP „Beanus". Od kilkunastu lat towarzyszą one obchodom Święta Zmarłych, są poświęcone ludziom muzyki.

▲ Policja turecka przechwyciła w piątek w Van (wschodnia Turcja) 35 kilogramów czystej heroiny wartości miliarda funtów tureckich (około miliona dolarów).

opr. peR

Włochy przodują w produkcji wina

Od 1986 r. Włochy zajmują pierwsze miejsce na światowej liście producentów win. Ich roczna produkcja wynosi 76 mln hektolitrów. Drugie miejsce zajmuje Francja (72 mln hektolitrów), trzecie — równorzędnie Hiszpania i ZSRR (po 31 mln hektolitrów).

Jak poinformował dyrektor międzynarodowej organizacji winnic i win Robert Tinlot, stale rośnie produkcja winnej latorośli i w Ameryce Południowej i w Kalifornii, podczas gdy w krajach zajmujących się tradycyjnie tą uprawą — maleje zarówno produkcja, jak i konsumpcja win.

KRONIKA WYPADKÓW

SOBOTA

▲ Godz. 11.10 — Na ul. Retkińskiej zza stojącego autobusu MPK wybiegł na jezdnię dziewięcioletni Piotr K. i wpadł pod Fiata 126 p. Z urazem biodra przebywa w szpitalu.

▲ Godz. 8.10. — Na ul. Zgierskiej przy ul. Jesionowej wybiegł na torowisko Tomasz J., lat 14 i wpadł na bok tramwaju doznając stłuczenia głowy.

▲ Godz. 17.45. — Na ul. Rokicińskie, przebiegał jezdnię Michał J. lat 5 i wpadł na bok Skody. Dziecko doznało ogólnych potłuczeń ciała i przebywa w szpitalu.

▲ Godz. 20.25. — W Rzgowie na ul. Tuszyńskiej nietrzeźwy Piotr K. wszedł na torowisko i wpadł na bok tramwaju. Doznał rany głowy i ogólnych potłuczeń.

NIEDZIELA

▲ Godz. 8.10. — Na ul. Stanisława kierująca Polonezem Dagmara L. straciła panowanie nad pojazdem i uderzyła w drzewo. Doznała urazu kolana a pasażerka Eugenia S. stłuczenia podudzi.

WRD WCSW ul. W. Bytomskiej 60 tel. 57-16-62 prosi świadków następujących wypadków:

▲ wjechania samochodu Ford na chodnik i ogrodzenie posesji na ul. Przędzalnianej 71 w dniu 31.10 br. o godz. 22.30;

▲ potrącenia mężczyzny przez samochód dnia 30.10. br. o godz. 15 na ul. Puszkina przy ul. Rokicińskiej;

▲ wpadnięcia pieszego na samochód na ul. Armii Czerwonej przy ul. Nowy Świat dnia 27.10. br. o godzinie 20.

▲ Godz. 19.00 — Na ul. Przybyszewskiego Stanisław W. wszedł na jezdnię wprost pod nadjeżdżającego Fiata. Doznał urazu głowy i w stanie ciężkim przewieziony został do szpitala.

(zg

wczoraj zgłoszenie dziś ➡ OGŁOSZENIE

DZIAŁKĘ budowlaną — kupię. 33-58-56. 29917 g E

PIEC gazowy — sprzedam tanio. Tel. 84-74-53. 29916 g E

GARAŻU na Karolewie — poszukuję. 87-64-35. 29914 g E

ZATRUDNIĘ stolarza do montażu boazerii. 32-35-05. 30000 g E

SILNIK kompletny „Poloneza" oraz blok kompletny „Mercedes" 200 D — sprzedam. Rzgowska 306. 29910 g E

CUKIERNIKA — zatrudnię. Anczyca 8/10. 29961 g E

BONY PKO — kupię. 43-75-02. 29908 g E

„ELEKTRONA" — sprzedam. Tel. 84-82-65. 29966 g E

„HELIOS" — sprzedam. 32-10-60. 29905 g E

„FIATA" 126p (1983) — sprzedam. Tel. 48-16-72. 29904 g E

POMOC domowa — potrzebna. Tel. 36-30-10. 29903 g E

JAPOŃSKI serwis porcelanowy, XIX wiek — sprzedam. 34-40-86. 29899 g E

ANGIELSKI. Marciniak. 57-84-58. 29898 g E

DZIAŁKĘ budowlaną na terenie Łodzi — kupię. Tel. 86-37-24 — wieczorem. 29892 g E

UDZIAŁOWCA — wspólnika poszukuję, intratna produkcja. Listy 29889 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

„ATARI" 800 XL, komplet, sprzedam. Tel. 86-95-56. 29863 g E

UKŁADANIE glazury. Szmydt — 48-10-74 (18—20). 29888 g E

DOM w Łodzi w granicach 100 m (woda, gaz), M-4 lub M-5 — kupię. Tel. grzecznościowy 86-29-63. 29850 g E

„HANOMAGA" — sprzedam. Łask, tel. 32-18 po 19. 29942 g E

DREWNO iglaste — kupię. Tel. 84-74-53. 29965 g E

Pogrążona w głębokim smutku zawiadamiam, że w dniu 29 października 1987 roku zmarł, mój ukochany Mąż

Ś. † P.

WIESŁAW NOWOTNY

Uroczystości pogrzebowe odbędą się w dniu 3 listopada br. (wtorek) o godz. 14.30 w kościele św. Józefa w Rudzie Pabianickiej, ul. Farna 12.

ŻONA z RODZINĄ

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Początek związkowej dyskusji nad reformą: „Nie możemy rozwijać się w klatce prawnych przepisów"

(Dokończenie ze str. 1)

rzutujących na koszty utrzymania, a więc m. in. art. żywnościowych o charakterze podstawowym, a także opału, energii, centralnego ogrzewania, ciepłej wody i czynszów, byłby rekompensowany od razu i automatycznie w zakresie podstawowego koszyka. W zróżnicowany sposób zostaną zrekompensowane podwyżki mięsa i jego przetworów, co wynika z kartkowych różnic przydziałów tych artykułów. Rekompensowane byłyby również podwyżki cen m. in. mleka i jego przetworów, podstawowych gatunków pieczywa, artykułów mącznych itp.

W sferze produkcyjnej nastąpiłoby automatyczne zrekompensowanie 60 proc. wzrostu kosztów utrzymania w postaci dodatków do płac. Pozostała część kosztów utrzymania zakłady będą mogły rekompensować poprzez podwyżki płac z wypracowanych środków. Sfera budżetowa otrzymałaby dodatek do płac rekompensujący w 100 proc. wzrost wspomnianych kosztów utrzymania, niezależnie od przewidywanych na przyszły rok podwyżek. Przewidujemy też rekompensaty do rent i emerytur w pełnej wysokości wzrostu kosztów utrzymania z tytułu zwyżki cen urzędowych. Dodatki płacone będą przy pierwszej wypłacie po podwyżce.

Nie jesteśmy jeszcze całkowicie pewni co do skali i rozkładu w czasie poszczególnych podwyżek cen. Trwają prace nad tym problemem. Sądzimy, że dokonanie jednorazowo wszystkich podwyżek byłoby niewskazane. Nie można jednak rozkładać ich w zbyt długim czasie.

Przewidywana jest też waloryzacja wkładów oszczędnościowych w skali odpowiadającej skali zmian cen. Sądzimy jednak, że wypłata zrewaloryzowanych kwot powinna być realizowana w okresie 3-letnim.

Część ludzi może zostać dotknięta podwyżkami cen. Przede wszystkim ci, którzy nie zechcą skorzystać z szans stworzonych przez program realizacyjny reformy. Mogą się w tej grupie znaleźć ludzie, którzy nie skorzystają z tych szans z braku chęci, ale również, niestety, ci, którzy dobrze pracują w źle działających przedsiębiorstwach. I tym ludziom należy stworzyć szanse zmiany miejsca pracy, przekwalifikowania itp. W celu złagodzenia skutków i dolegliwości dla tej grupy zamierzamy w znacznie większym stopniu wykorzystać fundusz aktywizacji zawodowej.

Następnie zabrał głos wiceprzewodniczący OPZZ **Wacław Martyniuk.** Przemawiając we własnym imieniu stwierdził, że ludzie pracy już od bardzo dawna domagają się zasadniczych reform. Klasa robotnicza i środowiska inteligencji pracującej chcą rzeczywistych zmian w mechanizmach gospodarczych, w sposobie funkcjonowania instytucji państwowych chcą autentycznej demokratyzacji życia społecznego i politycznego. Oczekiwania mają jednoznaczny wymiar: chcemy — powiedział — po prostu żyć coraz lepiej i móc pracować coraz lepiej — wydajniej, racjonalnie, z sensem i celem.

Nawiązując do ostatniego spotkania KW OPZZ z rządem, poświęconego realizacji uchwał kongresu związkowego, W. Martyniuk przypomniał: powiedzieliśmy sobie wtedy że cele mamy takie same — każdy chce mieć gdzie mieszkać, chce by jego praca była dobrze zorganizowana, sprawiedliwie oceniana, godziwie wynagradzana, chce mieć pełny dostęp do towarów, zapomnieć o kolejkach, przestać się zastanawiać, czy go stać na wczasy, mieć zapewnioną godziwą starość. I tu się nie różnimy. Temu ma służyć reforma gospodarcza — szybszemu osiągnięciu zakładanych celów. Jest jednak zasadnicze pytanie, jakim kosztem to osiągnąć. Sednem reformy jest polityka cenowo-dochodowa. Jest ona społecznie najwrażliwsza. Mało kogo obchodzą mechanizmy, od ich konstrukcji i odpowiedzialności za ich skutki powinni być fachowcy. Przeciętnego obywatela utrzymującego się z pracy w zakładzie czy instytucji najbardziej interesuje skutek. Jakie będą ceny i płace, takie będzie jego samopoczucie i chęć lub niechęć do pracy, a także jego stosunek do bardzo szeroko rozumianej władzy. Do nas również.

Premier obiecał nam, że udowodni, iż rząd potrafi się sam zreformować. Zapowiedź stała się rzeczywistością. Jest zatem pierwszy przykład, że reformy nie rozpoczęto od cen. Wszystko co wzmacnia rząd, co czyni go sprawniejszym i bardziej kompetentnym, zasługuje na aprobatę. Tak samo zresztą, jak wszystko co czyni rząd bardziej otwartym na głosy krytyki.

Mówca stwierdził dalej, że krytycznie ocenił tezy II etapu reformy, wyraził wątpliwości co do projektu programu realizacyjnego, ale także przekonanie, że rola tej krytyki zostanie ostatecznie oceniona pozytywnie, że posłuży modyfikacji niektórych rozwiązań gospodarczych, a więc wzmocni autorytet i popularność rządu, a w ostateczności zwiększy dobrobyt obywateli.

Uwagi do projektu programu wynikają przede wszystkim z postanowień naszego kongresu. W sferze ekonomicznej proponowane rozwiązania niosą — moim zdaniem — ryzyko niedostatecznego wzrostu podaży, nieadekwatnego do potrzeb i aspiracji społecznych. Nie dają też dostatecznych możliwości szybkiego wzrostu efektywności, a tym samym szybkiego wyzwolenia ogromnych rezerw społecznych i gospodarczych, pożądanych zmian strukturalnych w gospodarce narodowej oraz podażowego równoważenia gospodarki.

Jeśli chodzi o sferę społeczną — zdaniem mówcy — program ten niesie z sobą ryzyko utraty zdobyczy socjalnych świata pracy. Przykładem — ograniczenie w toku negocjacji układów zbiorowych pracy zakresu rzeczowych świadczeń branżowych i przechodzenie na świadczenia o charakterze pieniężnym; określenie obszarów i zakresu świadczenia usług społecznych w dziedzinie ochrony zdrowia, kultury i rekreacji, w których celowe będzie wprowadzenie częściowej odpłatności, ograniczenie praw do bezpłatnych usług; cały pakiet zmian w prawie pracy cofających dotychczasowe zdobycze świata pracy.

W opinii W. Martyniuka zaproponowana w programie koncepcja reformowania systemu płac jest niewłaściwa. Powinna ona być kształtowana na podstawie układów zbiorowych i harmonizowana w skali ogólnospołecznej.

Wiele pozostałych propozycji — stwierdził dalej mówca — wydaje się słusznych i zasługuje na pełne poparcie. Pozytywne efekty będą zależeć tylko od mądrej i konsekwentnej realizacji.

Od referendum należy oczekiwać wyrażenia ogólnych preferencji społecznych, ogólnych kierunków zmian. Uważam, że jako ruch związkowy powinniśmy sobie zastrzec prawo do negocjowania i konsultacji — zgodnie z ustawą o związkach zawodowych — szczegółowych rozwiązań wprowadzanych w wyniku referendum. Uważam, że powinniśmy przedstawiać własną alternatywę metod i środków realizacji programu, co do których być może będziemy mieli inne zdanie.

W dyskusji związkowcy podnieśli wiele pytań, wątpliwości i zastrzeżeń zgłaszanych przez ludzi pracy.

Pierwszy zabrał głos **Bogdan Nowak** (federacja „Metalowcy"), który podkreślił, że kierując się wiarą w dobre intencje kierownictwo federacji zajęło stanowisko popierające założenia II etapu reformy. Nie oznacza to bynajmniej ślepej akceptacji. Jeśli chcemy tę reformę rzeczywiście zrealizować, musimy dla niej pozyskać szerokie rzesze ludzi pracy. Tzw. przeciętnego obywatela nie interesują mechanizmy, lecz skutki ich działania. Wyraził też obawę o możliwość połączenia samodzielności kierownictwa zakładów pracy ze zwiększoną rolą samorządów. Czy w praktyce będzie to do pogodzenia?

Opowiadamy się za pełną — co do złotówki — rekompensatą wzrostu kosztów utrzymania — powiedział **Stefan Piwoński** (członek rady OPZZ). Ale trzeba dokładnie określić koszyk dóbr niezbędnych, porównać wyliczenia związkowe z koszykiem, na którym opiera się rząd.

Reformowanie gospodarki jest niezbędne — zaakcentował **Edward Małecki**, przewodniczący Federacji Zw. Zaw. Prac Przem. Mięsnego. Przekonani są o tym wszyscy. Nasza dyskusja powinna przynieść odpowiedź na pytanie — jak to zrobić. Akceptacji społecznej wymaga przecież nie samo reformowanie, lecz drogi i metody prowadzące do tego celu. Jest rzeczą oczywistą, że każdy z nas obawia się ponieść nieuchronne skutki reformowania gospodarki, których rozmiarów i skali jeszcze nie znamy. Jako pracownik przemysłu mięsnego muszę jednak stwierdzić, że przywrócenie równowagi na rynku mięsnym może się odbyć w latach osiemdziesiątych tylko drogą podwyżki cen. Nie możemy się w tym okresie spodziewać wzrostu podaży.

Program realizacyjny II etapu reformy oznacza odejście od systemu nakazowo-rozdzielczego, który funkcjonował w Polsce co najmniej o 30 lat za długo — podkreślił **Wojciech Wiśniewski**, przewodniczący Komisji Ekonomicznej OPZZ. Stawiamy dziś na przedsiębiorczość i aktywność. Jednakże przedsiębiorczość potrzebuje przestrzeni. Nie może ona rozwijać się w klatce prawnych przepisów, ekonomicznych nakazów i zarządzeń. W moim przekonaniu ludzie boją się nie tyle reformy, co odwrotu od niej. Trzeba stworzyć wszelkie gwarancje prawne, ekonomiczne i polityczne, by nikt nigdy nie mógł cofnąć procesu reformatorskiego. Gdyby tak się stało, oznaczałoby to klęskę dla całego kraju.

Musimy się poważnie zastanowić — powiedział **Anatol Wasiliew** — kto i w jakim stopniu powinien ponosić skutki za wychodzenie z kryzysu. Naiwnością byłoby twierdzenie, że wyjście z tego dołka może się odbyć bez ofiar. Chodzi tylko o odpowiedź na pytanie jakie zapłacimy za to koszty społeczne.

Maciej Manicki (przewodniczący Federacji Zw. Zaw. Przemysłu Remontu i Budowy Statków) wyraził obawy, że zasada, iż część rekompensat ma być realizowana w formie podwyżek płac wypracowanych przez przedsiębiorstwa może spowodować zróżnicowanie sytuacji poszczególnych pracowników zależne nie od ich wkładu pracy, ale od sytuacji ekonomicznej przedsiębiorstwa, która również wynika często z układu czynników zewnętrznych.

Stanisław Wieniawski (przewodniczący Rady Weteranów Pracy OPZZ) nawiązał do trudnej sytuacji tej grupy społecznej. System świadczeń społecznych i fundusze na emerytury i renty — powiedział — tworzone są ze składek na ZUS, czyli swoistego podatku od zarobków.

Na pytania i wątpliwości odpowiedział wicepremier **Z. Sadowski.**

Mimo obszernych wyjaśnień — stwierdził na zakończenie obrad **A. Miodowicz** — pozostało wiele pytań nie rozstrzygniętych, z których najważniejsze brzmi: w jakim stopniu związki zawodowe włącza się do reformowania gospodarki i w jakim uznają, że dolegliwości z tym związane są konieczne i będą mogły być akceptowane przez społeczeństwo. O tym będziemy mówić 23 listopada na następnym posiedzeniu rady OPZZ.

(PAP)

Redaktor depeszowy RYSZARD PERCZAK Redaktor techniczny ZOFIA GUTMANOWA

CO i KIEDY W II ETAPIE?

Od 1 stycznia 1988 r. wchodzi w życie ustawa o przeciwdziałaniu praktykom monopolistycznym. Za jeden z pożądanych kierunków polityki gospodarczej w II etapie reformy uznano bowiem tworzenie organizacyjnych i prawnych warunków służących uruchamianiu mechanizmu konkurencji. W maju 1988 r. będzie opracowana lista jednostek gospodarczych o pozycji monopolistycznej po to, by ich działalność poddać szczególnym formom nadzoru i kontroli.

Począwszy od stycznia 1988 r. będzie zlikwidowany sztuczny podział na handel rynkowy i zaopatrzeniowy, zostaną otwarte możliwości zakupu wszelkich towarów przez jednostki gospodarki nieuspołecznionej i ludności.

Dokonana jeszcze w br. weryfikacja i uproszczenie przepisów o ajencji uwzględni możliwości wykorzystania tej formy także w drobnej wytwórczości, w budownictwie i w produkcji kooperacyjnej na podstawie umów wieloletnich. Na początku 1988 r. w stosunku do wyrobów i usług, których produkcja w sposób poważny zagraża środowisku naturalnemu, zastosowany będzie narzut ekologiczny. Zebrane w ten sposób środki finansowe będą wykorzystywane do dokonywania zmian technicznych i technologicznych w zakładach pracy, zmierzających do stopniowej eliminacji źródeł zagrożenia ekologicznego.

Sprawą podstawową będzie doprowadzenie do zrównoważenia obrotów bieżących w bilansie płatniczym, co ma się dokonać do grudnia 1991 r. Jest to zresztą najbardziej odległy termin zapisany w programie. Następujący stopniowo wzrost eksportu towarów i usług, wzmacniający zachętami ekonomicznymi stosowanymi wobec eksporterów, doprowadzi do uzyskania przewagi wartości eksportu nad importem. Pozwoli to na pełną realizację zobowiązań kraju z tytułu zadłużenia zagranicznego, stwarzając możliwości podjęcia regularnej spłaty tego zadłużenia od 1993 r. Takie działanie będzie spójne z oczekiwaniami naszych wierzycieli oraz polskim interesem pozbywania się ciężaru długów.

Będzie też przygotowany projekt nowelizacji ustawowych zasad funkcjonowania spółek z udziałem zagranicznym w celu ich uatrakcyjnienia dla kapitału zagranicznego. Proponuje się m. in. odstąpienie od wymagania większościowego udziału wspólników polskich w kapitale spółki oraz rozważenie koncepcji umożliwienia działalności gospodarczej osobom z zagranicy w przedsiębiorstwie, w którym wyłącznie one miałyby udziały.

Program zapowiada osiągnięcie w ciągu 2—3 lat cen równowagi na produkty rolnictwa i gospodarki żywnościowej oraz na usługi dla rolnictwa, a także wprowadzenie systemu łącznego negocjowania cen środków produkcji dla rolnictwa, cen produktów rolnych i artykułów żywnościowych.

Realizacja założeń, dotyczących porządkowania rynku mięsnego i zniesienia reglamentacji mięsa będzie zależała od ostatecznie przyjętych założeń polityki cenowo-dochodowej, co zależeć będzie od wyników referendum.

Zamierzenia obejmują też z jednej strony wzrost materialnego zaangażowania ludności w zaspokajaniu potrzeb mieszkaniowych (w budownictwie wielo- i jednorodzinnym), **a z drugiej — rozwój przedsiębiorczości w podejmowaniu działalności budowlanej i w produkcji materiałów dla budownictwa.** Rozwiązania organizacyjne będą zmierzać m. in. do nieskrępowanego powstawania małych przedsiębiorstw (państwowych, spółdzielczych i prywatnych) bazujących na wykorzystaniu lokalnych możliwości produkcji materiałów budowlanych. Przewiduje się też usprawnienie procesu przygotowania terenów pod budownictwo i przekazywanie ich ludności oraz zmiany reguł organizacyjnych i finansowych (w tym kredytowych) realizowania budownictwa mieszkaniowego.

nie lubię poniedziałku...

Dzwonek do drzwi. — Zaraz! — woła z łazienki. Potem mokrymi rękami wita, niestety, nie dzieciaki, na które czekała z obiadem, ale... niespodziewanego gościa.

Może się czegoś napijesz? — proponuje, bo tak wypada. Dzień ma taki, że ani szpilki wetknąć. W wannie namoczone pranie, na biurku stos zeszytów do sprawdzenia, w kuchni — obiad na jutro, a przy łóżku otwarta „Pedagogika". Na naukę zostaje tylko noc.

— Jeśli trzy razy w tygodniu ktoś w ten sposób zorganizuje mi kawałek popołudnia — skarży się — mowy nie ma o żadnym planie. Zajęcia spychane z dnia na dzień wypełniają w końcu sobotę i niedzielę. Niespodziewani goście wpadają wówczas, gdy sami mają wolną chwilę. Raz żeby podzielić się wrażeniami z zagranicznych wczasów, to znów, bo „wykroiła się" pusta godzinka przed seansem kinowym. Czasem przyjaciółka ma handrę, a u niej w domu zawsze tyle „ciepełka".

— Dodaj do tego — opowiada — zobowiązania rodzinne, telefoniczne pogawędki z teściową o zdrowiu i nieudanych pierogach, odwiedziny u babci, której trzeba uporządkować mieszkanie — i cały tydzień wypełniony.

Cóż, gdyby była bardziej stanowcza i mniej taktowna... Zgodnie z moją radą nauczyła się na pamięć formułki: „Chętnie z tobą wypiję herbatę, bo właśnie zrobiłam sobie małą przerwę, piszę pracę dyplomową". Ale gdzie tam! Herbata wypita, a gość siedzi dalej...

Na to nie znajduję już żadnej rady. W zamian obrazek. Za granicą odwiedziłam znajomą. W Polsce prowadziła dom otwarty. Jej zagraniczne mieszkanko jest ciche i puste. Nie umiałam się w nim odnaleźć. W końcu nie wytrzymałam: — Dlaczego tak inaczej? Nie lubisz już gości? — Ależ skąd! — odparowała. — Tutaj nie ma zwyczaju wpadać bez zapowiedzi. Nawet bliska osoba tydzień wcześniej zapowiada wizytę...

A-O.

Modele z „Cory"

Zakłady Przemysłu Odzieżowego „Cora" na rynek krajowy uszyją w tym roku około 80 tys. sztuk płaszczy i kurtek na okres jesienno-zimowy. Ok. 50 proc. produkcji przeznaczone jest na eksport m. in. do Anglii, RFN, Holandii.

Czas na działanie

Owocowa klęska i jej skutki

Słone, a niekiedy wręcz astronomiczne ceny na owoce, z którymi stykamy się na ulicznych straganach i bazarach, zaskakują i wywołują smutne komentarze, to jednak w tym roku znajdują zrozumienie. Po klęsce, jakiej doznały na początku roku nasze sady, po zmrożeniu drzew i krzewów owocowych w czasie tegorocznej zimy — musi być drożej. Liczby są zatrważające.

Według obecnych, już w miarę ścisłych szacunków zima w tym roku zmarnowało się nam w skali kraju 30 mln drzew owocowych. Jest to aż prawie 1/3 całego sadowniczego drzewostanu. Straty są różne, w zależności od rodzaju owoców. Najgorzej wygląda sytuacja z jabłoniami których wymarzło ponad 30 mln. Natomiast procentowo najwięcej „zginęło" moreli, brzoskwiń i orzechów włoskich, bo aż prawie 4/5 ogólnego ich drzewostanu, a w dalszej kolejności śliw, grusz i czereśni — bo niespełna połowa. W układzie geograficznym stosunkowo obronną ręką wyszły sady na Podkarpaciu, Pomorzu Zachodnim i Dolnym Śląsku, średnie straty są na Kujawach i w Wielkopolsce, natomiast najgorzej sytuacja wygląda na Lubelszczyźnie i Podlasiu, a wręcz bardzo źle na Mazowszu.

Szczególnie smutne jest to, że proces odbudowy naszych sadów wymagać będzie sporo czasu. Fachowcy podają, że rekonstrukcja sadownictwa potrwa co najmniej 4—5 lat. A więc aż tyle lat będzie w owoce chude a w cenach słone. Koszt przedsięwzięć niezbędnych do odbudowy sadowniczego drzewostanu również będzie nie byle jaki. Trzeba będzie posadzić prawie 40 mln nowych drzew. W tym miejscu warto podać że koszt zorganizowania jednego hektara sadu i przeprowadzenia prac niezbędnych do tego, aby on dobrze plonował, wynosi w cenach obecnych prawie półtora miliona złotych. Jakby nie liczyć, to złożone przedsięwzięcie, któremu można nadać tytuł „odbudowa polskich sadów", pochłonie co najmniej 60 mld zł.

Fachowcy z różnych instytucji — np. z Instytutu Sadownictwa i Kwiaciarstwa w Skierniewicach, z Ministerstwa Rolnictwa, Leśnictwa i Gospodarki Żywnościowej, z Centrali Spółdzielni Ogrodniczych i Pszczelarskich czy z różnych spółdzielni sadowniczych — od kilku miesięcy intensywnie pracują nad kierunkami działania, które pozwoliłyby w najbardziej optymalny sposób rozwiązać wszystkie sprawy decydujące o odrobieniu tegorocznych zimowych strat w naszych sadach. Podkreśla się, że o przyszłych rezultatach decydować będą z jednej strony znaczne środki finansowe o które przecież jakże trudno, ale z drugiej — i to może jest jeszcze większy problem — możliwości w zakresie zaopatrzenia w sadzonki drzew owocowych. A tu istnieje „bariera dźwięku", której pokonanie jest niezwykle złożone. Przewiduje się, że w tym roku uda się w sumie posadzić ok. 5,2 mln drzewek, a w roku przyszłym ok. 6,5 mln. Jest to niby dużo, ale zdecydowanie za mało, aby szybko nadrobić straty w sadownictwie. Myśli się o imporcie, m. in. z NRD, Rumunii i Bułgarii. Import ten powinien polepszyć sytuację, zwłaszcza po roku 1990. Wtedy to sadownicy — w sensie dostaw materiałowych — powinni znacznie rozszerzyć swoje pole manewru. Specjaliści podkreślają również potrzebę odejścia od schematycznych form pomocy, wskazują na konieczność odblokowania kont dewizowych dla spółdzielni, wreszcie akcentują wagę pytania: co i gdzie sadzić, tak by uzyskać maksymalne efekty!

Ten czas na działanie już nastąpił. Warto dodać, że chodzi o działanie, któremu potrzebna jest konsekwencja i rozwaga, godne tego wielkiego społecznego i ekonomicznego problemu.

A. H.

„Vespa" ma następcę

Włoski skuter „Vespa" (czyli osa), który od 40 lat umożliwiał jego właścicielom zręczne pokonywanie „korków" ulicznych, w przyszłym miesiącu zostanie wycofany z produkcji. Pojazd, który zrewolucjonizował komunikację w mieście, kiedy pojawił się na rynku 1946 r., został uznany przez dzisiejszą młodzież — bo to ona głównie korzysta ze skutera — za niemodny i przestarzały. Producenci „Vespy" nie myślą jednak opuszczać rynku. Wycofując stary model, proponują już nowy, który znajdzie się w sprzedaży w listopadzie br. Nowy typ skutera został nazwany „Cosa" (rzecz). Zachowuje on zasadnicze cechy tego typu pojazdu, a jego nowoczesność ma polegać, jak należy wnosić z informacji producenta, włoskiej firmy „Piaggio" na modnej linii i takich zmianach, jak np. wprowadzenie pomieszczenia na kask.

Nie wiadomo jeszcze, ile będzie kosztować nowy skuter. „Vespa" była sprzedawana dotychczas za ok. 3 mln lirów (2300 dolarów) w 1946 r., kiedy weszła na rynek, kosztowała 80 tys. lirów, co odpowiadało niespełna połowie ceny najtańszego samochodu.

Skuter, którego „ojcem" był zmarły przed 6 laty konstruktor Aorradino D'Ascanio, szybko podbił świat. W krajach rozwijających się stał się jedynym szeroko dostępnym środkiem transportu i był wykorzystywany również jako taksówka i pojazd bagażowy.

Radzimy

■ Buty przed jesiennymi słotami ochroni odpowiednia impregnacja. Smarujemy obuwie gorącą papką, sporządzoną z 1 litra oleju lnianego, 10 dag łoju, 3 dag wosku i 2 dag żywicy. Składniki trzeba starannie wymieszać i zagotować, po czym posmarować papką spody obuwia.

■ Gumowy czepek pływacki, który stracił elastyczność, można „odnowić". W tym celu pozostawiamy go na całą noc w wodzie z amoniakiem (na 100 g przegotowanej wody 3 g amoniaku).

■ Turkusowi czy koralowi przywróci blask kąpiel w rozcieńczonym wodą amoniaku. Zanurzamy je w roztworze na ok. pół godziny, po czym płuczemy w ciepłej wodzie i wycieramy.

■ Włosy skłonne do przetłuszczania po umyciu płuczemy w wodzie z dodatkiem naparu skrzypu (2 garście ziół zalewamy 1 l wrzątku i na 20 min. pozostawiamy pod przykryciem na ciepłej płytce kuchennej). Napar nie tylko przesusza włosy, ale i pobudza ich wzrost.

■ Garnki, patelnie i inne naczynia z aluminium możemy myć w ciepłej wodzie z mydłem, nie dodając żadnych proszków do czyszczenia. Aby nabrały one potem ładnego połysku, warto natrzeć je płynem sporządzonym ze 100 g wody, 6 kropli amoniaku, łyżeczki boraksu. Następnie polerujemy je lnianym gałgankiem.

■ Lakier do paznokci nie zgęstnieje zbyt szybko i będzie trwalszy oraz szybciej będzie zasychał na paznokciach, gdy zostanie umieszczony w chłodnym miejscu. Najlepiej przechowywać go na dole lodówki.

(el)

CO PODAĆ

■ **GALARETKA**
■ **JAJKA FASZEROWANE**

Dobra gospodyni nie wyrzuca resztek. Zostało trochę gotowanej wołowiny z rosołu czy nieapetyczny kawałek pieczonego kurczaka, albo piętka wędliny lub pasztetu, wystarczy trochę inwencji, a powstanie z nich smaczna potrawa. I wcale nie musi zdradzać swego pochodzenia. Resztki mięsa czy wędliny starannie obieramy, oddzielamy kości a następnie mielimy lub siekamy. Można dodać trochę oliwy czy oleju, wymieszać i przyprawić do smaku solą oraz pieprzem, dodać przyprawy ziołowe. Do zmielonego mięsa trzeba dolać trochę rosołu, aby utworzyła się gęsta masa. Połączyć z namoczoną wcześniej w zimnej wodzie i zagotowaną żelatyną, po czym rozłożyć do małych foremek. Gdy zastygnie, ozdobić zieloną pietruszką.

Można też do masy mięsnej z resztek dodać ugotowane na twardo jajka, przy czym przekrajawszy je wzdłuż na połowę, wyjmujemy żółtko. Żółtko rozcieramy z masłem, po czym łączymy ze zmielonym mięsem. Powstałą masą napełniamy połówki białek. Układamy na wyłożonej liśćmi sałaty salaterce. Jajka polewamy dodatkowo sosem majonezowym lub tatarskim.

MUS MLECZNY Z KASZY MANNY Z OWOCAMI. 3 szklanki mleka, pół szklanki kaszy manny, pół szklanki cukru, 1 szklanka gęstego przecieru owocowego z jabłek lub innych owoców, cukier waniliowy, sok owocowy.

Kaszę mannę zalać 1 szklanką zimnego mleka i odstawić na 20 minut, by napęczniała. Zagotować resztę mleka i wlać do niego kaszę, osolić do smaku. Ustawić garnek na azbestowej płycie i stale mieszając (bo łatwo się przypala), gotować do 12 minut. Następnie dodać cukier i przecier owocowy, wymieszać. Garnek wstawić do miski z zimną wodą i ubijać kaszę trzepaczką sprężynową lub końcówkami ubijającymi minimiksera, aż powstanie gęsta, puszysta masa. Pod koniec dodać cukier waniliowy. Mus wlać do kompotierek i odstawić do ostudzenia. Przed podaniem polać sokiem lub śmietanką.

(el)

Insulinowe inhalacje

Nikt nie lubi zastrzyków. Są jednak osoby, które z własnej woli muszą same codziennie kłuć się ostrymi igłami. To diabetycy, dostarczający swoim organizmom odpowiednie dawki insuliny, aby zapobiec podnoszeniu się poziomu cukru we krwi. Nie jest to ani wygodne ani przyjemne, ale niestety, konieczne. Wkrótce jednak przed chorymi na cukrzycę mogą otworzyć się nowe możliwości.

Przez pięć lat bostońscy lekarze ze szpitala uniwersyteckiego pracowali nad metodą wdychania insuliny. Pomysł nie jest nowy — pojawił się już w latach dwudziestych obecnego stulecia, ale dopiero niedawno odkryto pewien składnik, dzięki któremu insulina może być skutecznie wchłaniana poprzez inhalacje.

Naukowcy twierdzą, że pojawi się ona w małych buteleczkach rozmiaru szminki do ust, zawierających kilkanaście odmierzonych dawek. „Kilka razy dziennie, najczęściej przed posiłkami, chory wpuści sobie małą dawkę do nosa", mówi endokrynolog **dr George Griffing** dodając jednak, że inhalacje nie wyeliminują konieczności robienia zastrzyków, lecz zredukują ich liczbę.

U większości ludzi cukrzyca pojawia się w starszym wieku. Dla jej kontrolowania wystarczą lekarstwa brane doustnie. Również im wdychana insulina powinna skutecznie pomóc. „Pigułki są niedobre", mówi dr Griffing, „ponieważ w ciągu 8—12 godzin powodują wyzwalanie się zbyt dużej ilości insuliny". Lekarstwo wdychane nosem będzie łatwiej przyswajalne.

Szybszy rozwój prac nad tą postacią insuliny nie jest możliwy ze względu na brak funduszy. Rząd amerykański odmówił finansowania badań. Jeśli pieniądze się znajdą, za dwa lata lekarstwo pojawi się na rynku. Roczny zapas insuliny do wdychania kosztować będzie ok. dwóch tysięcy dolarów, czyli dziesięciokrotnie więcej niż koszt zastrzyków.

wg „Newsweeka"
tłum. opr. (bar)

Z prasy radzieckiej

◆ Internacjonalizm na co dzień

W dzienniku „PRAWDA" ukazał się artykuł I sekretarza Zarządu Związku Filmowców Kazachstanu, dramaturga, Kaltaja Muchamedżanowa.

W Kazachstanie — pisze m.in. Muchamedżanow — internacjonalizm stał się czymś zwykłym codziennym. Rosną już prawnuki mieszanych związków małżeńskich. Przedstawiciele narodowości, żyjących w republice, mają swoją literaturę i prasę, teatry. Każda z narodowości ma bogatą historię.

Przypomina on, że w ZSRR wychodzi obecnie literatura w 77 językach narodowych. Jednak brakuje uczelni, w której można by obiektywnie i w pełni prześledzić historyczną drogę powstawania i rozwoju literatury bratnich narodów. Dorobek narodowy nie jest też w pełni wykorzystywany do wychowania innych narodów. Np. nie przetłumaczono na język rosyjski wielu powieści kazachskich i zbiorów poezji. Źle przedstawia się nawet sprawa wydawania słowników.

— Przebudowa — czytamy w zakończeniu — obejmująca wszystkie sfery życia społecznego, to rewolucyjny powrót do naszej historii. W tej bitwie jednym z głównych ukrytych wrogów jest nieprzezwyciężona obojętność. Pisarz Bruno Jasieński zauważył: „Nie bój się wrogów — w najgorszym przypadku mogą cię zabić, nie bój się przyjaciół — w najgorszym przypadku mogą cię sprzedać. Bój się obojętnych — oni nie zabijają i nie sprzedają, ale z ich milczącego przyzwolenia dokonują się na świecie zwały i morderstwa". Obojętność jest niedopuszczalna w stosunkach narodowościowych. — Tam, gdzie zwycięża obojętność, nie ma przyjaźni.

◆ Katastrofy lotnicze a język angielski

Tygodnik „LITIERATURNAJA GAZIETA" podał, że przyczyną katastrofy radzieckiego samolotu pasażerskiego „TU-134", która wydarzyła się w grudniu ub. roku w pobliżu berlińskiego lotniska „Schoenefeld", było niezrozumienie przez załogę instrukcji, przekazanych przez kontrolerów lotu po angielsku. W wypadku zginęły 72 osoby, w tym 19 dzieci.

„Litieraturnaja Gazieta" poinformowała, że kontrolerzy polecili pilotowi, aby skierował samolot na lewy pas startowy, ponieważ prawy był zamknięty w związku z testami, jakie na nim przeprowadzano. „Tupolew nie zrozumiał — skierował się na prawy pas. Gdy nieporozumienie wyjaśniło się, było już za późno. Próba skierowania maszyny na inny pas zakończyła się katastrofą" — pisze moskiewski tygodnik.

„Litieraturnaja Gazieta" stwierdziła też, że nad radzieckimi lotniskami często dochodzi do sytuacji awaryjnych, w których samoloty zbliżają się do siebie na niebezpieczną odległość. Według tygodnika jest to również spowodowane słabą znajomością języka angielskiego wśród radzieckich kontrolerów lotu. Pismo skrytykowało oficjalne statystyki w tej sprawie, stwierdzając, że opierają się one na raportach pilotów, a nie na jakichś bardziej obiektywnych danych.

Informacje o 8 takich przypadkach w radzieckiej przestrzeni powietrznej w 1986 roku — pisze „Litieraturnaja Gazieta" — **w porównaniu z 812 na terytorium USA, można potraktować jedynie jako żart. Dane te** — dodaje pismo — **mogą dotyczyć jakiejś karaibskiej linii lotniczej, ale nie „Aerofłotu" — największego przewoźnika lotniczego na świecie.**

Oprac. EKB

Dzień dobry!

Na niedawne międzynarodowe mistrzostwa Polski w tenisie stołowym w Łodzi zagraniczni gracze, trenerzy i działacze przybywali najpierw do Warszawy, tam pakowano ich do autokarów i wieziono do Łodzi, biorąc za ten etap podróży po 100 franków szwajcarskich (ok. 50 dolarów) od łebka. Szwedzi załatwili sobie własny transport: wynajęli cztery taksówki, a kierowcy brali za kurs po 25 dolarów.

Podobno naszym podpowiedział to czołowy nasz pingpongista, Leszek Kucharski. Ten już wyczuwa ducha reformy!

Do łódzkiego sklepu ze sprzętem zmechanizowanym w al. Kościuszki przychodzi klientka i pyta czy są wagi łazienkowe. — Nie ma — słyszy w odpowiedzi. — A w jakich sklepach mogę ich szukać? — to znów klientka. — To zależy... — mówi pani zza lady.

Od tego ile się da?...

Ten pomysł Ośrodek Postępu Technicznego w Katowicach powinien opatentować, a jeszcze lepiej nakręcić na ten temat film i pokazać go w ramach Międzynarodowego Festiwalu Filmów Naukowych. Bo oto materiały na temat XII edycji tego festiwalu trafiły na pocztę (data stempla) 28.X., tymczasem wewnątrz czytamy: „zgłoszenia należy składać w nieprzekraczalnym terminie do 26.X. I tu dochodzimy do sedna sprawy. Organizatorzy tracą po 20 zł na znaczku, a instytucje skłonne wydelegować zainteresowanych m. in. zapisanymi na filmie problemami ochrony środowiska, energetyki, medycyny, oszczędzają: po 600 zł za każdy z pięciu dni imprezy, na kosztach podróży, hotelach, dietach. Pomysł rzeczywiście godny opatentowania, godny Ośrodka Postępu. Tylko czy wszyscy będą zadowoleni?

W ostatnim numerze tygodnika „Piłka Nożna" trener Grzegorz Polakow wspomina kłopoty, jakie podczas podróży trenowanej przez niego drużyny „Stoczniowca" promem do Finlandii miał z jednym z piłkarzy, będącym w stanie zamroczenia alkoholowego. Na koniec G. Polakow mówi że nie ujawni nazwiska piłkarza, bowiem mogłoby to mieć dla futbolisty przykre konsekwencje.

Zgadzamy się z trenerem — lepiej wszystko zachować w tajemnicy, a biednego piłkarza pogłaskać po główce i jeszcze podsunąć mu coś na kaca.

Z informacji urzędu dla radnych: „(...) MPK (...) w latach 1987—90 będzie mogło podejmować działania dla poprawy relatywności połączeń os. Radogoszcz Wschód (...)".

Mieszkańcy będą z pewnością relatywnie wdzięczni.

do widzenia!

NASZE TELEFONY: 33-41-10, 33-37-47

W hołdzie tym, którzy odeszli

Święto Zmarłych. Jak co roku w dniu 1 listopada oddaliśmy hołd tym, którzy od nas odeszli na zawsze, ale żyją w naszych sercach. I pozostała po nich pamięć. Pozostało po nich to, czego za swego życia dokonali.

Święto Zmarłych. Szczególny to dzień w roku. Dzień głębokiej zadumy i refleksji nad przemijającym czasem.

Wczoraj w Łodzi od wczesnych godzin rannych tłoczno było na cmentarzach. Udaliśmy się tam, aby uczcić Naszych Zmarłych. Na mogiłach naszych najbliższych, przyjaciół i znajomych kładliśmy kwiaty, zapalaliśmy świeczki i znicze. Był też czas na zadumę i wspomnienia o tych, których już nie ma pośród nas.

Pamiętaliśmy również o miejscach pamięci narodowej i mogiłach tych, którzy zginęli w czasie wojny, polegli za naszą wolność.

Mauzoleum na Radogoszczu. Wysoka iglica pomnika zbudowanego dla uczczenia pomordowanych tu przez hitlerowców więźniów. Przy pomniku tym — tak jak przy wielu innych miejscach pamięci narodowej — zaciągnęli wartę harcerze. Młodzież w skupieniu składała tu wiązanki kwiatów.

Również niezliczona ilość doniczek z chryzantemami i płonących zniczy na dziedzińcu mauzoleum, przed czarnym obeliskiem, na którym wyryto słowa: „Tu spoczywamy zamordowani w przeddzień wolności. Imiona i ciała zabrał nam ogień. Żyjemy tylko w waszej pamięci. Niechaj śmierć tak nieludzka nie powtórzy się."

Na pobliskim cmentarzu na Radogoszczu, tam gdzie w zbiorowych mogiłach pochowano szczątki ofiar ludzi spalonych przez zbrodniarzy hitlerowskich — białe chryzantemy, dziesiątki zapalonych zniczy i świeczek. Jakże wymowny napis umieszczony na nagrobkach: „Umarli za świętą i drogą wolność".

Zatłoczone aleje cmentarne. Oto wspólna mogiła, w której spoczywają żołnierze i oficerowie Wojska Polskiego, polegli już w pierwszych dniach wojny w dniu 6 września 1939 r. w czasie nalotu bombowców hitlerowskich na Łódź. Mnóstwo tu kwiatów i płonących świec. Również moc kwiatów na wspólnym grobie „Gwardzistów" oraz członków organizacji młodzieżowej „Promieniści".

Kwiaty i znicze znalazły się także przed obeliskiem Armii „Łódź" w parku na Julianowie. Cmentarz Komunalny na Dołach. W końcu głównej alei wznosi się pomnik, wybudowany dla uczczenia pamięci bojowników Rewolucji 1905 roku. Ich prochy zostały tu przeniesione z miejsca straceń na Zdrowiu i tu spoczęły. Białe i żółte chryzantemy oraz goździki, świeczki i znicze, zarówno przed tym pomnikiem, jak i na grobach zasłużonych działaczy ruchu robotniczego i rewolucyjnego, m.in. Władysława Bytomskiej, Szymona Harnama i Samuela Engla.

Park im. Poniatowskiego. Przed Pomnikiem Braterstwa Broni — cmentarz żołnierzy radzieckich. Na mogiłach tych, którzy oddali życie za naszą wolność i spoczywają snem wiecznym z dala od swej ojczyzny, — mnóstwo kwiatów. Łodzianie pamiętają o żołnierzach Armii Radzieckiej, którzy przynieśli nam wyzwolenie.

Grób Nieznanego Żołnierza. Płonie wieczny znicz. Płoną też świeczki i znicze wśród powodzi doniczek z białymi chryzantemami.

Stary Cmentarz przy ul. Ogrodowej. Podobnie jak i na wszystkich innych łódzkich cmentarzach, na mogiłach kwiaty, świeczki i znicze.

Wczoraj w Dniu Święta Zmarłych społeczeństwo Łodzi i całego naszego województwa oddało cześć pamięci tych, którzy od nas odeszli.

Ten krótki jesienny dzień skończył się łuną bijącą w mroku nad cmentarzami — od setek tysięcy zapalonych zniczy.

(j. kr.)

Fot.: A. WACH

Białe osiedle

W bezpośrednim sąsiedztwie Szpitala-Pomnika Centrum Zdrowia Matki Polki wyrosło miniosiedle trzykondygnacyjnych bloków, w których mieszkania przeznaczone będą dla białego personelu CZMP. Przypomnijmy, że w kompleksie szpitalnym przy ul. Rzgowskiej, przy bezpośredniej obsłudze chorych, zatrudnionych będzie 2.300 osób, w tym 350 lekarzy, 650 pielęgniarek i 250 położnych. Z myślą o nich budowane są właśnie przez ŁKB Wschód mieszkania o strukturze od M-1 do M-5. W tej chwili gotowych jest 120 mieszkań w sześciu budynkach, zaś do końca roku budowlani obiecują oddanie dalszych 96. 12 mieszkań służbowych jest także w hotelu dla pielęgniarek przy ul. Paradnej.

Mieszkania przeznaczone są przede wszystkim dla fachowców o deficytowych specjalnościach, „ściąganych" do CZMP spoza Łodzi. Chodzi głównie o radiologów, chirurgów, patomorfologów, pediatrów.

(Z. Ch.)

Bałuccy społecznicy dobrymi spółdzielcami

Bałuty — największa dzielnica Łodzi — ma 350 sklepów PSS spożywczych i przemysłowych. Wśród liczby członków sięgających 30 tys. jest wielu zaangażowanych społeczników, których działalność przynosi efekty także i te, nie zawsze dające się wymierzyć w złotówkach. Dobrą robotę wykonują np. ośrodki „Praktyczna Pani", których jest tu 6 i jeden „Praktyczny Pan". W konkursie dla tych placówek w naszym mieście za ubiegły rok, pod hasłem „Pomagamy gospodarnym" — pierwsze miejsce zajął ośrodek nr 2 przy ul. Pojezierskiej. Z organizowanych tu kursów, pokazów, prelekcji, dotyczących głównie racjonalnego żywienia rodziny, prawidłowej konserwacji urządzeń domowych na co dzień, wykorzystywania resztek tkanin i włóczki, skorzystało — 7 tys. osób. Powodzeniem cieszyły się też świadczone usługi, m.in. szycie kołder, maglowanie, naprawa telewizorów, itp. Uroczyste zakończenie konkursu odbędzie się 6 listopada br. o godz. 14 w ośrodku nr 2. Nowy konkurs rozpisany na efekty działalności w kolejnym sezonie, lansować będzie kulturę na co dzień, zwłaszcza czytelnictwo dobrej książki.

Również laury w skali Łodzi przypadły spółdzielni uczniowskiej w Szkole Podstawowej nr 54 na Bałutach. Warto dodać, że w tej dzielnicy spółdzielnie te mają 60 opiekunów, rekrutujących się z działaczy społemowskich. Ostatnio odbyło się spotkanie z nimi i podziękowanie za ich dobrą działalność.

(kas)

Redakcja „Dziennika Łódzkiego" zatrudni korektorkę. Praca w godzinach nocnych.

Nowe inwestycje „Samopomocy Chłopskiej"

Wojewódzki Związek Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" w Łodzi prowadzi szeroką działalność inwestycyjną. W zeszłym roku przekazano do użytku kosztem 3,5 mln zł magazyn na mąkę i pieczywo o powierzchni 135 m kw. przy piekarni w Andrespolu. Oddano także do eksploatacji wiatę na opakowania w przetwórni owocowo-warzywnej w Cesarce (koszt 3,1 mln zł).

Z inwestycji kontynuowanych na szczególną uwagę zasługuje rozpoczęta w 1985 r. budowa masarni, oraz modernizacja rzeźni w Aleksandrowie. Przewidywany koszt tej inwestycji wyniesie 217,4 mln zł. W chwili obecnej zaawansowanie robót budowlano-montażowych wynosi ok. 44 proc. Ze względu na opóźnienie tych prac termin przekazania inwestorowi masarni oraz zmodernizowanej rzeźni w Aleksandrowie został przesunięty z 1 września 1987 r. na 30 czerwca 1989 r.

Natomiast w październiku przyszłego roku ma być przekazana do użytku ubojnia królików w Natolinie, której budowę rozpoczęto cztery lata temu. Zaawansowanie robót budowlano-montażowych na tej inwestycji wynosi obecnie ok. 60 proc. Jest więc nadzieja, że zostanie ona ukończona w przewidywanym terminie.

W tym roku rozpoczęto budowę silosów na zboże przy młynie w Nowosolnej. Zakończenie budowy przewidziano na 31 grudnia 1987 r.

Jeszcze pod koniec tego roku zostaną rozpoczęte prace przy budowie piekarni wraz z ciastkarnią w Rzgowie o zdolności produkcyjnej 4,6 ton pieczywa na 16 godzin. Koszt tej inwestycji — 95,6 mln zł. Planowany termin przekazania jej do użytku — 1989 r. Oddanie do eksploatacji piekarni w Rzgowie zakończy trwający od kilku lat cykl budowy placówek piekarniczych w naszym województwie. WZGS „Samopomoc Chłopska" w Łodzi dysponuje obecnie dziewięcioma piekarniami w województwie łódzkim. Produkcję piekarniczą prowadzą wszystkie gminne spółdzielnie (poza GS w Aleksandrowie i Spółdzielnią Rolniczą w Łodzi). Ogółem w skali wojewódzkiej, dzienna zdolność produkcyjna w zakładach piekarniczych GS kształtuje się na poziomie 39,5 ton pieczywa na dwie zmiany.

Z innych planowanych inwestycji do 1990 r. to przede wszystkim przetwórnia owocowo-warzywna w Gębicach (GS Ozorków) i wytwórnia wód gazowanych w Głownie.

(j. kr)

Z kroniki MO

PIJANY ZŁODZIEJ

Jeden z mieszkańców Górnej zawiadomił tamtejszy DUSW, że właśnie skradziono mu sprzed domu „Syrenę". W wyniku szybkiej akcji po krótkim pościgu zatrzymano kierowcę, który uciekając uszkodził zaparkowane przy ul. Leczniczej trzy inne samochody. Pirata drogowego — 20-letniego Mirosława S., który, jak się okazało, był nietrzeźwy — osadzono w areszcie.

(ab)

Z SĄDU

Przed Sądem Wojewódzkim w Łodzi odbyła się rozprawa przeciwko trzem oskarżonym, którzy w nocy 5 stycznia br. usiłowali włamać się do zakładów „Dresso". Mieli zamiar ukraść stamtąd główki do maszyn szwalniczych zagranicznej produkcji.

Jak okazało się w czasie śledztwa — wszyscy już byli karani. Sąd Wojewódzki, nieprawomocnym wyrokiem, skazał: **32-letniego Marka L.** (z zawodu spawacz) **39-letniego Eugeniusza P.** (ślusarz nie pracujący) **na kary po 4 lata pozbawienia wolności i po 100 tys. zł grzywny. Orzeczono także wobec nich nadzór ochronny na okres 4 lat i konfiskatę mienia — częściową w pierwszym przypadku, w całości w drugim. 34-letni Jerzy D. (elektromechanik nie pracujący) skazany został na 2 lata i 6 miesięcy pozbawienia wolności, 70 tys. zł grzywny i konfiskatę mienia w całości.**

(zt)

Ważne dla rodziców

We wtorek (3 listopada) w Centrum Orientacji i Poradnictwa Zawodowego w Łodzi przy ul. Wólczańskiej 23 (p. nr 10) odbędzie się spotkanie rodziców chcących zorientować się w możliwościach pracy swoich dzieci, kończących właśnie szkołę podstawową. Chodzi o te dzieci, które mają pewne odchylenia w stanie zdrowia i w związku z tym mogą mieć kłopoty z wyborem zawodu, lub odpowiedniego rodzaju szkoły średniej.

Na spotkanie zaproszone są osoby zamieszkałe na Górnej i w Pabianicach.

W. M.

Wieczór poezji

Dziś, o godz. 20 w Teatrze 77 przy ul. Zachodniej 56, odbędzie się siódme już spotkanie z cyklu „Obok teatru". Tym razem będzie to wieczór poezji Aleksandra Jurewicza z Gdańska — z udziałem autora. Wstęp wolny.

(jc)

CO GDZIE KIEDY

WAŻNE TELEFONY

Pogotowie Ratunkowe	999
Straż Pożarna	998
Pogotowie MO	997
Informacja służby zdrowia	36-15-19
Informacja kolejowa	36-55-55
Informacja telefoniczna	913
Informacja PKS Dw. Centralny	31-97-06
Informacja kulturalna	32-84-03
Informacja PKO	36-32-11
Pogotowie wodociągowe	78-35-46
Pogotowie energetyczne:	
Łódź Północ	74-34-35
Łódź Południe	74-28-19
Pogotowie gazowe	74-55-23; 74-66-95; 992
Pogotowie dźwigowe	74-87-66; 74-40-41

TELEFON DLA RODZICÓW — 33-24-99 — porady wychowawcze czynny od poniedziałku do piątku w godz. 13—18.

TELEFON ZAUFANIA — 33-37-37, w dni powszednie w godz. 15—7, w dni wolne od pracy całą dobę

MŁODZIEŻOWY TELEFON ZAUFANIA — 33-50-66 — od poniedziałku do piątku w godz. 12—18.

TELEFON ZAUFANIA dla kobiet z ciążą problemową czynny w dni powszednie w godz. 11—22 nr 57-40-33

ANONIMOWI ALKOHOLICY — tel. dla ludzi z problemem alkoholowym — 57-81-42 (poniedziałek — piątek — 17—18).

WSZYSTKO O AIDS — 33-81-26 w godz. 15—7.

TEATRY

nieczynne

MUZEA

HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 13) godz. 11—17 Pozostałe muzea nieczynne

* ▲ *

ZOO — czynne od 9 do 17, kasa do 16.

OGRÓD BOTANICZNY — czynny od godz. 9 do zmroku.

KINA

BAŁTYK — „Jak to się robi w Chicago" — USA od lat 18 — godz. 10, 12, 14, 16, 18.15. Seans nocny filmu przedpremierowego z czytaną listą dialogową: „Betty Blue" — franc. od lat 18 — godz. 20.30

IWANOWO — godz. 15, 17.30 — seanse zamknięte „Jak to się robi w Chicago" — USA od lat 18 godz. 20

PRZEDWIOŚNIE — „Po godzinach" — USA od lat 18 godz. 15, 17, 19

POLESIE — „Obcy — decydujące starcie" — USA od lat 15 godz. 15.30, 18.15

WŁÓKNIARZ — „Misja specjalna" pol. od lat 15 — godz. 10, 12.15, 14.30, 16.45, 19. Seans nocny filmu przedpremierowego z czytaną listą dialogową: „Betty Blue" — franc. od lat 18 — godz. 21.30

WOLNOŚĆ — „Wielka draka w Chińskiej Dzielnicy — USA od lat 12 — godz. 10, 12.15, 15, 17. „Wierna rzeka" — pol. od lat 15 godz. 19

WISŁA — „Pół żartem, pół serio" — USA od lat 12 godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

ZACHĘTA — „Misja" — ang. od lat 15 godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30

STUDIO — „Dawno temu w Ameryce" — cz. I i II — USA od lat 18 godz. 17

STYLOWY — „Wsi moja sielska, anielska" — czes. od lat 12 — godz. 17; „Życie wewnętrzne" pol. od lat 15 godz. 19

TATRY — MAŁE STUDYJNE — „Matka królów" pol. od lat 15 godz. 18

DKM — Iluzjon — Laureaci Festiwali Filmowych godz. 16, 18, 20

OKA — „Duch" (USA) od lat 15 godz. 8.30, 11, 13.30, 16; DKF — „Pociąg do Hollywood" godz. 19

GDYNIA — Kino non stop — od godz. 9 — 22 „O rany nic się nie stało" — pol. od lat 15

HALKA — „Świadek mimo woli" — USA od lat 18 godz. 16, 18

MŁODA GWARDIA — „Między ustami a brzegiem pucharu" — pol. od lat 15 — godz. 10, 14.30, 17, 19.30, „Cudowna czapeczka" — czes.-NRD b.o. godz. 12.30

MUZA — „Nie kończąca się opowieść" — RFN b.o. godz. 16; „Gliniarz z Beverly Hills" — USA od lat 18 godz. 18

1 MAJA — „Buleczka" — pol. b.o. godz. 16; Pożegnanie z tytułem — „Policjantka" — franc. od lat 18 godz. 18

POKÓJ — Seanse zamknięte — godz. 8.30, 10.30, 12.30, 14.30; „Cudowne dziecko" — pol.-kanad. b.o. godz. 17; DKF — godz. 19 seans zamknięty

ROMA — „Cienie śmierci" — jap. od lat 18 godz. 10, 16.30, 19 Seans zamknięty — godz. 12.30

STOKI — „Bolek i Lolek na Dzikim Zachodzie" — pol. b.o. godz. 16; „Prywatne śledztwo" pol. od lat 18 godz. 18

ŚWIT — „C.K. Dezerterzy" — cz. I i II — pol. od lat 18 — godz. 16

TATRY — Lata rewolucji i wojny domowej — „Lenin — karty życiorysu" — radz. b.o. — godz. 15.30, 17, 18.30

SOJUSZ — „Awantura o Basię" pol. b.o. godz. 16; „Żyć i umrzeć w Los Angeles" — USA od lat 18 godz. 17.45

ZŁOTA JESIEŃ — „Orły Temidy" — USA od lat 15 godz. 18

APTEKI

Niciarniana 15, Dąbrowskiego 89, Lutomierska 146, Olimpijska 7 a, Piotrkowska 67.

Pabianice — Armii Czerwonej 7, Konstantynów — Sadowa 10. Głowno — Łowicka 63 Aleksandrów — Kościuszki 4, Ozorków — Armii Czerwonej 67. Zgierz — Sikorskiego 16; Dąbrowskiego 10.

DYŻURY SZPITALI

Chirurgia urazowa — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62)

Neurochirurgia — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Okulistyka — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Chirurgia dziecięca — Szpital im. Korczaka (Armii Czerwonej 15)

Laryngologia dziecięca — Szpital im. Korczaka (Armii Czerwonej 15)

Chirurgia szczękowo-twarzowa — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Laryngologia — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8).

Wenerologia — Przychodnia Dermatologiczna (Zakątna 44)

Doraźna pomoc okulistyczna Zapolskiej 1 — Gabinet czynny od 17 do 7 rano w dni powszednie, w dni wolne od pracy całą dobę. Tel. 43-39-72 w. 68.

DŁ

„DZIENNIK ŁÓDZKI" — dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch". Wydawca: Łódzkie Wydawnictwo Prasowe, Łódź, ul. Sienkiewicza 3/5. Druk: Prasowe Zakłady Graficzne w Łodzi. Redaguje kolegium. Redakcja: kod 90-103 Łódź, ul. Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DŁ" Łódź, skr. poczt 89. Telefony: centrala: 32-93-00 (łączy z wszystkimi działami). Redaktor naczelny: Henryk Walenda 36-45-85; zastępcy redaktora naczelnego: 84-06-15 i 33-07-26; sekretarz odpowiedzialny i II sekretarz: 32-04-75, sprawy miasta: 33-41-10, 33-37-47; społeczno-ekonomiczne: 32-28-32, 33-10-38; fotoreporter: 33-78-97; kultura i oświata: 36-21-60; sport: 32-08-95; dz. łączności z czytelnikami, interwencji i Telefon Usługowy: 33-03-04; sprawy terenowe: 32-23-05 (rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca). Redakcja nocna: 74-72-01 i 74-71-30 Ogłoszenia i nekrologi — Biuro Reklam i Ogłoszeń, Łódź, ul. Piotrkowska 96, tel. 36-49-70 i ul. Sienkiewicza 3/5, tel. 32-59-11 (za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Warunki prenumeraty podają oddziały PUPiK RSW „Prasa-Książka-Ruch" oraz odpowiednie urzędy pocztowe.

PSZCZELARSKI KURS PODSTAWOWY

organizuje

Wojewódzki Związek Pszczelarzy w Łodzi, Koło Rejonowe nr 1.

Informacje: Łódź, ul. Narutowicza 59, tel. 78-92-74. 9414-g

NIERUCHOMOŚCI

DZIAŁKĘ z domem w Czarnocinie (siła, woda — rzemiosło) — sprzedam. Tel. 34-16-19. 28831 g

DZIAŁKI budowlane (Górna) sprzedam. 36-23-53. 25497 g

HALĘ 400 m (siła, woda) w Tuszynie wydzierżawię firmie polonijnej prywatnej lub państwowej. Listy 27292 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

DZIAŁKĘ rekreacyjną w Łagiewnikach — sprzedam. Tel. 84-87-25, od godz. 13. 27266 g

KUPNO-SPRZEDAŻ

PIANKĘ poliuretanową 50 kg. grubość 8 mm odstąpię. Kupię dwie opony 185×70 SR-13. Listy 27196 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

KUPIĘ — dzianiny bawełniane: welurową oraz interlokową dwułożyskową. Sprzedam — guziczarkę, podszywarkę, guziki koszulowe. 86-61-36. 27154 g

FUTRO karakułowe — sprzedam. 51-16-60. 26110 g

FUTRO czarne karakuły, stan dobry (duży rozmiar) — kołnierz norkowy — sprzedam. Tel. 43-89-96, po 16. 27271 g

KURTKĘ z lisów — sprzedam. 34-45-33. 27247 g

FUTRO (norki — łapki) sprzedam. 84-98-26. 27169 g

HEBLARKĘ, piłę — sprzedam. Tuszyńska 133 m 3. 27294 g

SKUPUJĘ artykuły spożywcze pochodzenia zagranicznego. Brzeziński, Obr. Stalingradu 39 27221 g

SPRZEDAM, przyjmę wspólnika — mała gastronomia. Listy 27253 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

TAPCZANIKI młodzieżowe, „Jowisz" — sprzedam. 87-11-21. 27248 g

VIDEO RCA — amerykański, kamerę „Rollej" super 8 mm, projektor „Wolnia 3", telewizor „Wela", radio „Amator 2" (stereo z kolumnami), magnetofon M-531 S sprzedam. Tel. 86-47-22 27199 g

TUNEL foliowy sprzedam 15-92-17. 27112 g

PIEC gazowy c.o. — sprzedam. Tel. 78-88-86 27183 g

„PANCOLOR" 1,8×80 sprzedam. 33-91-19. 27237 g

ŁÓŻKO piętrowe z szufladami i materacami — sprzedam. Tel. 57-09-25, godz. 16—20. 27233 g

DO WYNAJĘCIA

NADWOZIE „Lady 1500" — kupię. 74-72-84. 27213 g

„WARSZAWĘ 224", motocykl MZ ES290 — sprzedam. 55-25-17. 27229 g

CZĘŚCI do „Passata 1300 Combi" — sprzedam. 74-72-84. 27211 g

GARAŻ do wynajęcia w zamian za mieszkanie. Tel. 31-92-10. 27206 g

LOKALE

M-3 zamienię na większe. 57-41-34. 27165 g

WIELUŃ, własnościowe pokój, kuchnia, ogródek — zamienię na własnościowe Łódź. Tel. 87-56-29. 27286 g

„WŁASNOŚĆ" — pośrednictwo kupna — sprzedaży nieruchomości — mieszkań. Ambroziak, Ciołkowskiego 3/155 (14—17). 25498 g

POKÓJ wynajmę dziewczynie — bloki w Sieradzu. Listy 27209, Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

DUŻY pokój z kuchnią (35 m), korzystnie zamienię na M-3 kwaterunkowe, ewentualnie M-2. Podgórna 25/18, godz. 17—19. 27294 g

SKIERNIEWICE — M-5 spółdzielcze zamienię na podobne w Łodzi. 36-52-22, do 15. 27242 g

POKOJU poszukuję. 15-92-17. 27115 g

M-3 własnościowe zamienię na 2 razy M-2 własnościowe lub M-2 własnościowe i M-2 kwaterunkowe. Tel. 84-11-20 27241 g

LOKALU w Zgierzu na pracownię poszukuję. 57-15-09. 27231 g

KIELCE — 2-pokojowe komfort zamienię na Łódź. Kielce, Urzędnicza 7a/5 (Słowikowscy). 6158 k

NAUKA JĘZYKA

MATEMATYKA, fizyka, Wrzask — 84-44-35, 81-64-09. 29235 g

MATEMATYKA — Wioślarska 20/22 bl. 56 m 104, Szmuk. 6047 g

ZAOCZNE kursy korespondencyjne — kreśleń technicznych, kosztorysowania analizy i zestawień materiałowych — organizuje „Oświata". Pisemne informacje i wpisy: Kraków, ul. Spasowskiego 8. 4974 k

ZATRUDNIĘ cieśli i dekarzy celem ułożenia dachu 300 m z dachówki. Tel. 16-29-51. 26494 g

POSIADAM lokal, maszyny — zatrudnię stolarza, możliwość otwarcia zakładu. Tel. 16-29-51 26493 g

SZWACZKĘ rękawiczarkę — zatrudnię. 86-99-02 27054 g

MŁODY, wykształcenie średnie pedagogiczne i ogrodnicze poszukuje pracy w sektorze prywatnym. Listy 27202 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

RENCISTKĘ do szycia (Widzew-Wschód) — zatrudnię. 48-13-86 wieczorem. 27214 g

MŁODY, energiczny, zdolności organizatorskie — podejmie prace akwizytora, inne propozycje. Listy 27208 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

MŁODY samochód, wolny czas — oczekuję propozycji. Tel. 31-92-10 27207 g

POSIADAM diesla, gotówkę, telefon. Oczekuję propozycji. Listy 27200 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

UCZNIA — blacharza przyjmę. Aleksandrowska 149. 27261 g

BLACHARZA pojazdowego — przyjmę. Aleksandrowska 149. 27259 g

POMOC domowa potrzebna rodzinie lekarskiej. Tel. 57-22-66. 27281 g

MŁODY rencista podejmie pracę. 87-33-98. 27280 g

CHAŁUPNICTWO oprócz szycia — przyjmę. Listy 27157 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

PRZYJMĘ pracę na overlock. Listy 27171 Biuro Ogłoszeń. Piotrkowska 96.

MAŁŻEŃSTWO przyjmie chałupnictwo, oprócz szycia. Pustaki keramzytowe — kupię. Wieś Rogów 16 (Skierniewickie). 27139 g

RENCISTĘ ślusarza-spawacza z rejonu Stoki przyjmę. Tel. 78-83-08. 25106 g

MATEMATYKA 51-74-10 mgr Pluskowski. 25244 g

USŁUGI

NAJTANIEJ i najszybciej nabijesz napy. Studzienna (od Rzgowskiej), Bolska. Rachunki. 27142 g

ELEKTROINSTALACJE, Górski, 87-43-63. 27239 g

DEKODERY PAL/SECAM — instaluje inż. Hoff 57-12-33. 29575 g

DEKODERY PAL, magnetowidy, UKF — przestrajam. Inż. Nizio, 74-22-23. 24654 g

WYMIANA kineskopów, telenaprawa. Witkowski. 34-21-09. 24047 g

COLOR — naprawa, 55-24-56 Muszyński. 28130 g

TELEPOGOTOWIE, Rosiak. 43-28-67. 28176 g

KINESKOPY — regeneracja, 57-33-00, Lubartowicz. 8544 g

PARKIETY — układanie, cyklinowanie, 74-73-24 Lewandowski. 28634 g

CYKLINOWANIE — lakierowanie nietoksyczne (połysk, półmat, mat). 51-77-10 Jakson. 17445 g

CYKLINIARSTWO Dobrzyński. 43-84-74. 24514 g

CYKLINOWANIE bezpyłowe, lakierowanie. 86-20-79 Marszałek. 25431 g

CYKLINOWANIE, lakierowanie. 86-49-95 Marciniak. 28596 g

MYCIE okien, sprzątanie. Rachunki. 32-74-13 Prokopińska. 28595 g

MYCIE okien, sprzątanie. Rachunki. 51-49-31, Kucharski. 28015 g

MYCIE okien. Instytucjom rachunki. Bukowski. 74-65-16. 27614 g

ŚCINANIE drzew. Duda, 74-26-29. 27263 g

PRALKI automatyczne, zmywarki — naprawa. Regeneracja programatorów. Gwarancje. Kaczuba, 81-30-78. 22787 g

MONTAŻ karniszy, uszczelnianie okien, zatrzaski. 34-39-38. Pająk. 28568 g

ŻALUZJE aluminiowe. 43-42-79 inż. Ciesielski. 26707 g

KONSERWACJA antykorozyjna samochodów. Solankowa 4, Uznański. 84-62-33. 6605 g

LABORATORIUM Analiz Lekarskich, Retkinia, Napierskiego 3 bl. 161 mgr Małolepsza. 8701 g

TĘPIMY gryzonie, robactwo. Gwarancja, rachunki. 52-03-14 Kowalik. 25848 g

KONSERWACJA samochodów. Nadkola. Nowotki 144. Wójcik. 24755 g

WYCISZANIE drzwi, blacha, zamki zapinki. 43-70-05 Przybylski. 23419 g

WYCISZANIE drzwi, zabezpieczanie, zapinki okienne. Przybylski, 51-05-06. 27726 g

CZYSZCZENIE dywanów tapicerki, instytucjom rachunki. Mazurek. 55-62-83. 8174 g

PRACOWNIA USG — Łódź, Nawrot 2A — wykonuje codziennie badania diagnostyczne jamy brzusznej, narządów rodnych, ciąży, płodu, owulacji, układu moczowego, gruczołu krokowego, tarczycy, sutków. Informacje: tel. 33-26-79 godz. 9—16. 29709 g

ANALIZY lekarskie, Piotrkowska 204/210. Jeziorski. 8480 g

KOŻNE

MIĘDZYNARODOWE bale „WESTA" Szczecin, skrytka 672. 331 p

POZNASZ ludzi morza: Marynarskie Biuro Matrymonialne, Gdynia 22, skrytka 31. Oferty krajowe i zagraniczne. 5536 k

RENOMOWANE Biuro Matrymonialne „Ewa", Gdańsk — 6, skrytka 237 — samotnym wysyła oferty. 6001 k

IDYLLA Częstochowa, skrytka 748 — dyskretnie kojarzy małżeństwa. 6157 k

PODEJMĘ akwizycję na terenie Śląska. Katowice, tel. 521-723. 5910 k

POSIADAM lokal, maszyny do obróbki kamienia — przyjmę kamieniarza. możliwość otwarcia zakładu. Tel. 16-29-51. 26492 g

ZAKŁADY PRZEMYSŁU DZIEWIARSKIEGO MARKO w Łodzi, ul. Wólczańska 128

znany producent atrakcyjnych wyrobów dziewiarskich, uruchamiający obecnie nowe linie produkcyjne

ZATRUDNIĄ

pracowników o wysokich kwalifikacjach, oferując atrakcyjne wynagrodzenie,

na stanowiskach:

- szwaczki — w tym: rękawiczarki, stebnowaczki, overloczki,
- dziewiarzy interlockowych,
- brakarki klasyfikatorki,
- prasowaczki,
- lagowaczki-sortowaczki,
- stolarza,
- murarza,
- elektromontera,
- robotnika transportu wewnętrznego

oraz

- specjalistę ds. cieplnych i wodnokanalizacyjnych,
- mistrza dziewiarni interlockowych.

Zakłady zapewniają wszystkim swoim pracownikom oraz ich rodzinom bogaty wachlarz świadczeń socjalnych.

Warunki pracy i płacy do omówienia w dziale kadr i szkolenia, ul. Wólczańska 128, pok. 10, tel. 36-64-55 wewnętrzny 233.

Nie zatrudniamy osób po samowolnym porzuceniu poprzedniego miejsca pracy.

5740-k

ZAKŁADY SPRZĘTU PRZECIWPOŻAROWEGO w ŁODZI, ul. WÓLCZAŃSKA 241

ZATRUDNIĄ OD ZARAZ

pracowników na stanowisko:

- **inżynierów mechaników na stanowiska kierownicze,**
- **technologów — konstruktorów,**
- **księgową,**
- **magazyniera wyrobów gotowych,**
- **maszynistkę,**
- **frezerów narzędziowych,**
- **wiertacza na koordynatkę,**
- **ślusarzy remontowych i narzędziowych,**
- **elektromonterów,**
- **tokarzy,**
- **formierzy, rdzeniarzy i robotników odlewni,**
- **tłoczarzy i zgrzewaczy,**
- **robotników emalierni,**
- **lakierników wyrobów metalowych,**
- **sprzątaczy,**
- **kontrolerów jakości,**
- **palaczy c.o.,**
- **murarzy-dekarzy,**
- **robotników transportu wewnętrznego — wózkarzy,**
- **przyuczenie do zawodu do lat 18 w zawodach: tokarzy, frezerów i szlifierzy.**

Zakład nie przyjmuje pracowników po samowolnym porzuceniu pracy. Bliższych informacji udziela dział spraw pracowniczych, tel. centrala 81-01-40 lub 84-78-51. 5728-k

Wyrazy głębokiego żalu z powodu śmierci

MARIANA

Tereni, Ani, Oli, Rodzicom i najbliższej Rodzinie składają:

WALCZAKOWIE i KOTULSCY

OBRONA PRACY DOKTORSKIEJ

Dziekan i Rada Wydziału Lekarskiego Akademii Medycznej w Łodzi podają do wiadomości, że dnia 10 listopada 1987 r. o godz. 12 w auli Rektoratu AM w Łodzi, al. Kościuszki 4, odbędzie się publiczna dyskusja nad rozprawą doktorską lek. Jana Bortkiewicza pt. „Ocena wielkości utraty krwi podczas doszczętnej przezcewkowej elektroresekcji gruczolaka okołocewkowego i w przebiegu operacyjnym".

Promotor: doc. dr hab. Leszek Jeromin.

Praca doktorska oraz oceny recenzentów wyłożone są do wglądu w Bibliotece Akademii Medycznej w Łodzi, ul. Muszyńskiego 2. Wstęp na rozprawę wolny. 6255-k

Z głębokim żalem żegnamy zmarłego w dalekiej Libii, naszego drogiego Kolegę, współtowarzysza ciężkiej, pogotowiarskiej pracy

dr ROMANA MICHALSKIEGO

Wyrazy współczucia Rodzinie składają:

KOLEŻANKI i KOLEDZY z WOJEWÓDZKIEJ STACJI POGOTOWIA RATUNKOWEGO w ŁODZI

Pracownikom FOS „Polmo" oraz Instytutu Techniki Cieplnej w Łodzi, wszystkim Przyjaciołom i Znajomym, którzy wzięli udział w pogrzebie

Ś. † P.

MIECZYSŁAWA ŁAKOMOW

i okazali nam tak wiele ludzkiej życzliwości, serdeczne podziękowanie składa:

ŻONA z NAJBLIŻSZĄ RODZINĄ

Koleżance

KAZIMIERZE ZAJĄC

serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci

MĘŻA

składają:

DYREKCJA, KOLEŻANKI i KOLEDZY z WOJEWÓDZKIEGO OŚRODKA SPORTU i REKREACJI w ŁODZI

PONIEDZIAŁEK, 2 LISTOPADA

dzisiaj w radiu i tv

PROGRAM I

11.00 Koncert. 11.59 Sygnał czasu. 12.05 Magazyn informacyjny. 12.30 Kapela z Niebylca. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Komunikaty. 13.05 Radio kierowców. 13.30 Polonezy Ogińskiego. 14.05 Rytm. 16.00 Relacja z uroczystego posiedzenia KC KPZR, Rady Najwyższej ZSRR i Rady Najwyższej RFSRR poświęconego 70 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. 19.00 Magazyn informacyjny. 19.30 Radio — dzieciom „Żegnaj dziadku" — cz. II. 20.07 Na marginesie wydarzeń. 20.10 Śladem naszych interwencji. 20.15 Koncert życzeń. 20.40 Przezorny zawsze ubezpieczony. 20.45 Nowelistyka radziecka. 21.00 Komunikaty. 21.05 Kronika sportowa. 21.30 Mała Polihymnia. 22.05 Zbliżenia aud. 22.15 Rapsodia węgierska — aud 23.30 Do słuchania we dwoje. 23.40 Teatr poezji: „W poprzek jasności".

PROGRAM II

11.00 Zawsze po jedenastej. 11.10 Muzyczny non stop. 12.00 Academia Cantat 87. 12.25 Wybitni soliści. 13.00 Wiad. 13.05 **Serwis informacyjny (L). 13.10 Okolice kultury — fel dźwiękowy J. Wojdeckiego (L).** 13.20 Z malowanej skrzyni. 13.30 Słynne arie. 14.00 Muzyczne koneksje — aud. 14.30 Folklor na tapie świata — magazyn. 15.00 Pamiętniki i wspomnienia: Julian Fałat — „Pamiętniki" — odc. 15.10 Muzyka młodych. 16.00 Dzieła, style, epoki. 16.50 Alistair MacLean „Czterdzieści osiem godzin" — odc. 17.00 Wiad. 17.05 **Rozwiązanie zagadki muzycznej. (L). 17.10 Aktualności dnia (L). 17.30 Czas dla reportera — aud. (L). 18.00 „Takty i fakty" — mag. public. (L).** 18.30 Klub Stereo — Zespół Level 42 na płytach kompaktowych. 19.30 Wieczór w filharmonii „Wratislavia Cantans 1986". odtw. koncertu. 21.20 Wiad. 21.25 Wieczorne refleksje. 21.30 Wieczór literacko-muzyczny.

PROGRAM III

11.00 Archiwum jazzowe. 11.30 „Są sprawy". 11.40 Gwiazda tygodnia: Chris Rea. 11.50 Anatol Rybakow — „Dzieci Arbatu" odc. 12.00 Serwis Trójki. 12.05 W tonacji Trójki. 13.00 Wolfgang Jeschke „Ostatni dzień stworzenia" odc. 13.10 „Tylko 50 minut". 14.00 Sergiusz Prokofiew — Klasyk romantyczny. 15.00 Serwis Trójki. 15.05 Bielszy odcień bluesa. 15.40 Sportowa Trójka. 16.00 Zapraszamy do Trójki. 19.00 „Cichy Don" — odc. 22. 19.30 Złote lata swingu. 19.50 „Dzieci Arbatu" — odc. 3. 20.00 „Zgryz" — mag. 20.45 Klub Trójki — cz. I. 21.00 Trzy kwadranse jazzu — aud. 21.45 Klub Trójki. Szanse reformy, telefon 28-03-28 czynny w godzinach od 21 do 21.45. 22.05 Inf. sportowe. 22.15 Forum Młodych Muzyków. 22.45 Spotkanie z Janem Dzeżdżonem cz. I. — aud. 23.00 Opera tygodnia: Aleksander Borodin „Kniaź Igor" — aud. 23.15 Czas relaksu. 23.50 Wole Syinka — „Czas anomii" — odc.

PROGRAM IV

11.00 „Dom i świat". 12.00 Wiad. 12.05 40 lat z piosenką. 12.30 „Matysiakowie" — odc. 13.00 Świat wokół nas. 13.25 Współczesne partytury — aud. 14.00 Popołudnie Młodych. 17.00 Wiad. 17.05 Muzyka instrumentalna. 17.45 Poradnik Językowy. 17.35 Widnokrąg. 18.25 Chwila muzyki. 18.30 Język rosyjski. 18.45 Chwila muzyki. 18.50 Studio Ekspertów. 19.30 Chwila muzyki. 19.35 Lektury Czwórki. 19.45 Koncerty jazzowe. 20.15 Wieczór muzyki i myśli. 21.35 Chwila muzyki. 21.40 Spotkanie z reportażem — „I przyjdzie dzień". 22.00 Akademia muzyki. 22.50 Gra o przyszłość: „Gospodarcza mapa Polski i Świata". 23.05 Muzykoterapia — dedykacje — aud. 23.30 Wiad. 23.35 Wieczorne peregrynacje. 23.50 Melodie na dobranoc.

TELEWIZJA

PROGRAM I

16.00 **Relacja z uroczystego posiedzenia Komitetu Centralnego KPZR, Rady Najwyższej, Rady Ministrów ZSRR, poświęconego 70 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej**

18.50 Dobranoc — „Doktor Ojboli"

19.00 Echa stadionów

19.30 Dziennik

20.00 Teatr telewizji — Zofia Nałkowska — „Dom kobiet"

21.35 Okrągły stół

22.05 Telewizyjny film dok. „Wyznanie"

22.40 DT — komentarze

23.00 Język niemiecki (5)

PROGRAM II

16.55 Język niemiecki (5)

17.30 Magazyn „102"

18.00 Wiadomości — dla niesłyszących (L)

18.30 Ryzyko — teleturniej

19.00 Galerie świata „National Gallery w Londynie" (8)

19.30 „Tryptyk mariacki"

19.45 Grają młodzi — Ewa Kupiec — fortepian

20.00 Osądźmy sami

20.45 Muzyczne refleksje

21.00 Powtórka z historii — Ignacy Daszyński

21.30 Panorama dnia

21.45 Biografia: „Gabriel Garcia Morquez" — film prod. ang.

22.40 Z dymkiem cygara — gawęda Wilhelma Szewczyka

22.55 Hubertus — święto patrona myśliwych

23.10 Wieczorne wiadomości

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 29 października 1987 r. zmarł, w wieku 32 lat, nasz ukochany, jedyny Syn

Ś. † P.

MGR INŻ.

MAREK DOBRAS

OFICER PLO.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 2 listopada br. (poniedziałek) o godzinie 14 na cmentarzu przy ul. Kurczaki. Pogrążeni w smutku:

RODZICE

Z głębokim smutkiem zawiadamiamy, że w dniu 30 października 1987 r. zmarła, w wieku lat 82

Ś. † P.

ELEONORA GRYMIN

Pogrzeb odbędzie się dnia 3 listopada br. (wtorek) o godz. 13, na cmentarzu katolickim na Dołach.

RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 29 października 1987 r., po ciężkiej chorobie zmarł, przeżywszy 83 lata

Ś. † P.

DYZMAS JASIŃSKI

Wyprowadzenie zwłok odbędzie się dnia 3 listopada br. (wtorek) o godz. 14, na cmentarzu p.w. św. Rocha w Łodzi, ul. Zgierska 143 (Radogoszcz).

CÓRKA i SYN z RODZINAMI

Górnik Zabrze – ŁKS 4:0 (2:0)

Koszmarny sen?...

(od specjalnego wysłannika)

1:0 — Cyroń (14 min.), 2:0 — Warzycha (27 min.), 3:0 — Urban (72 min.), 4:0 — Kolaczyk (82 min.).

GÓRNIK: Wandzik — Warzycha, Dankowski, Piotrowicz, Kostrzewa — Majka (od 66 min. Kolaczyk), Iwan, Komornicki, Urban — Baran (od 81 min. Misztur), Cyroń.

ŁKS: Bako — Chojnacki, Bendkowski, Wenclewski, Różycki (od 60 min. Stefański) — Podolski, Kruszankin, Więzik, Soczyński — R. Robakiewicz, Terlecki.

Żółta kartka: Soczyński.

Określane mianem wydarzenia 13 kolejki ligowej spotkanie w Zabrzu, pomiędzy aktualnym liderem i wiceliderem przyniosło zdecydowane zwycięstwo mistrzowi Polski. Na porażkę łódzkiej jedenastki i to w takich rozmiarach mało kto liczył nawet sami zawodnicy górniczej drużyny, którym za sukces obiecano podwyższone stawki premii (dwukrotnie). Bodziec więc materialny był, ale jak przyznał sam po meczu kierownikowi łódzkiego zespołu — **Grzegorzowi Ostalczykowi Andrzej Iwan**, spodziewał się on bardziej trudnej przeprawy. Powiedział wprost: — Kiedy na tablicy zobaczyłem dwójkę po naszej stronie, byłem naprawdę zdziwiony. Sami nie wiedzieliśmy jak to się stało...

Coś w tej wypowiedzi musi być, skoro podobne odczucia miało wielu innych obserwatorów. Ale byli i tacy którzy twierdzili, że w klasyfikacji katowickiego „Sportu" spotkanie to powinno otrzymać sześć gwiazdek! Nie była to jednak piłkarska perełka. Nie przesadzajmy. Faktem jest, że padły cztery bramki i za to trzeba złożyć wyrazy wielkiego uznania gospodarzom. Wykazali się prawie stuprocentową skutecznością. Z pięciu sytuacji wykorzystali cztery! I właśnie o to chodzi w futbolu, bowiem akcje po których zapierałoby dech w piersiach, można było policzyć na palcach jednej ręki. Ba nawet w konstruowaniu groźnych sytuacji podbramkowych lepsi byli goście, zwłaszcza w pierwszej połowie, bo o drugiej to warto w ogóle zapomnieć. Potwierdzali to w przerwie koledzy dziennikarze, którzy również byli zdziwieni faktem, że gospodarzom przyszło tak łatwo zdobycie goli.

Czy wpłynęło na to przemeblowanie zespołu z al. Unii? W jakimś sensie — tak. Swój dzień mieli boczni obrońcy Górnika (**Kostrzewa** będzie grał niedługo w francuskim klubie drugoligowym — Valenciennes) którzy o klasę przewyższali **Chojnackiego** i **Różyckiego**. Gospodarze zatem tworzyli bardziej zwarty kolektyw, natomiast podopiecznym trenera **Leszka Jezierskiego** brakło przede wszystkim niezbędnej drzeworyjowości w polu karnym przeciwnika. Taktykę defensywną trzeba umieć realizować, ale trzeba również umiejętnie zawiązywać akcje ofensywne. Można by więc zacząć wyliczankę popełnionych przez łodzian błędów, ale pozostawmy to trenerom. Zwróćmy uwagę na jeden fakt, który można krótko określić tak: dobrze rozpoczynamy spotkanie i w głup sposób tracimy gola. Analogia z meczu ze Śląskiem powtarza się sama. W 14 minucie spotkania **Kostrzewa** (we Wrocławiu **Tarasiewicz**) biegł z piłką przez 50 metrów i nie atakowany nikogo dośrodkował ją na pole karne. Zza pleców obrońców wyskoczył **Cyroń** (tam maleńki **Socha**) i bez wielkich problemów strzelił gola. **Bako** jak zamurowany stał na linii bramkowej. Panowie, zapamiętajcie sobie raz w życiu! Przy takich boiskowych sytuacjach (piłka przemierza przecież w powietrzu 50-metrowy odcinek) bramkarz obserwuje lot piłki i musi usiłować ją złapać na przedpolu zaś obrońcy śledzą każdy ruch przeciwnika! Proste? W takich to okolicznościach lider uzyskał prowadzenie. ŁKS rzucił się do odrabiania strat. Strzał **Terleckiego** obronił **Wandzik**, a w minutę później **Bako** popisał się kapitalnym refleksem przy uderzeniu **Barana** z kilku zaledwie metrów. W chwilę później w głównej roli wystąpił **Robakiewicz**. W 17 min. po indywidualnej akcji, kiedy składał się do strzału, wybił mu piłkę z tyłu **Warzycha**, zaś w 34 min. po dokładnym dośrodkowaniu **Terleckiego** nie potrafił „skleić" piłki na piersiach (chyba i zaskoczony faktem jej posiadania). A miał przed sobą już tylko Wandzika. Kiedy wydawało się że łodzianie powoli uporządkują grę i przejdą do bardziej zdecydowanych ataków... utracili gola. Warzycha z kolei popisał się strzałem zza linii 16 metrów. Piłka po drodze odbiła się od nóg **Bendkowskiego** i myląc **Bako** wpadła do siatki.

Po przerwie do 60 minuty nie praktycznie nie działo się na boisku, kiedy na murawę padł jak ścięty obrońca **Różycki**. Karetka pogotowia ratunkowego odwiozła go do szpitala i jak się później okazało, zderzenie w powietrzu z **Cyroniem** spowodowało chwilową utratę przytomności. Kolejna luka w zespole Leszka Jezierskiego. Rezerwy nie potrafiły podjąć walki. A dwa pozostałe gole strzelone przez gospodarzy padły nie po popisowych akcjach zabrzan, ale po kolejnych błędach defensywy. **Można zatem powiedzieć, że mistrz Polski obnażył w sposób okrutny niedostatki zespołu z al. Unii. Nie stawiałbym jednak tak sprawy. Łodzianie nie grali przecież w najsilniejszym składzie, a ponadto jak to zawsze w takich sytuacjach bywa, gospodarzom pomagają nawet ściany** (proszę nie traktować tego jako usprawiedliwienia porażki). Boczni sędziowie z Lublina spełniali zatem rolę „zawiadowców na stacji" (choragiewka w górze, gdy zanosiło się na groźną sytuację pod bramką Wandzika). Dyskutowałbym, czy **Kruszankin** pomógł sobie ręką, kiedy „wiechał" z piłką w pole karne i miał przed sobą tylko Wandzika. Zresztą niech sami kibice ocenią to spotkanie i wyciągną własne wnioski. A będzie po temu znakomita okazja **Oto dzisiaj, w oknach kawiarni „Łodzianka" (od ul. Moniuszki) będzie można w całości obejrzeć spotkanie w Zabrzu zarejestrowane kamerą wideo. Początek godz. 17.30.**

ANDRZEJ SZYMAŃSKI

P.S. Tuż przed spotkaniem, kiedy zajęliśmy wydzielone miejsca w sektorze prasowym, miejscowi kibice, jeden przez drugiego, pokazywali nam ostatni numer „Sportowca", na którego pierwszej stronie figurowało zdjęcie człowieka w reprezentacyjnym dresie, znanego wszystkim doskonale i pokrzykiwali: — Popatrzcie! Oto zbawca polskiej piłki nożnej! O kogo chodziło? Oczywiście o Wojciecha Łazarka! Bez komentarza...

PUCHAR ŚWIATA W BOKSIE

W Belgradzie zakończył się V Puchar Świata w boksie. Największe sukcesy odnieśli pięściarze Kuby reprezentujący ekipę Ameryki Północnej. Kubańczycy triumfowali w pięciu kategoriach. Serię zwycięstw rozpoczął Martinez, który stoczył porywającą walkę z Breitbethem (NRD — Europa I). Sędziowie przyznali zwycięstwo Kubańczykowi stosunkiem głosów 3:2. Następnie na najwyższym podium stawali: Mesa (57 kg), Gonzales (60), Espinoza (75) i Savon (81). Oprócz nich w finałach wystąpił jeszcze jeden reprezentant Kuby Lemus w wadze do 67 kg. Wyraźnie przegrał z Mehnertem (NRD — Europa I). Trzykrotnie na najwyższym podium stawali pięściarze NRD. Oprócz Menherta w finałowych walkach zwyciężyli Richter (71) i Kaden (pow 91). Ten ostatni wygrał z Jakowlewem (ZSRR — Europa II). Dwa zwycięstwa zanotowali zawodnicy radzieccy — Janowski (63.5) i Waulin (81). Ten pierwszy dał pokaz wspaniałego boksu. W klasyfikacji drużynowej pierwsze miejsce zajęła Europa I 39 przed Ameryką Płn. 37 pkt.

(sz.)

Włókniarz-ŁKS 100:71 (52:41)

Lider w mistrzowskiej formie

WŁÓKNIARZ: Gliszczyńska 30, Urbankowska 22, Seroka 19, Piotrkiewicz 10, Kukieła 7, Piesik 6, M. Szymańska i Szymczak po 2, Przybyła 1.

ŁKS: Kujawa 23, Sidoruk 17, Laskowska 12, Madej 6, Turska i Pietraszewska po 4, Ulańska 3, Żebrowska 2.

Wydarzeniem sobotniej serii spotkań o mistrzowskie punkty w ekstraklasie koszykarek były bez wątpienia pabianicko-łódzkie derby. W poprzednich latach pojedynki Włókniarza i ŁKS dostarczały także niezwykłych emocji ale tegorocznym derbom towarzyszyła dodatkowa porcja atrakcji. Wybierający się do pabianickiej hali sympatycy żeńskiego basketu chcieli przekonać się jak na tle liderującego rozgrywkom zespołu Włókniarza będzie się starał stawić czoła pozbawiony B. Sędzickiej ŁKS.

Sympatycy Włókniarza, ani na moment nie wątpili w zdecydowane i wysokie zwycięstwo swojej drużyny. Atutowa dwójka pabianickiego zespołu **Małgorzata Gliszczyńska** i **Małgorzata Urbankowska** z wydatną pomocą **Marzeny Seroki** oraz **Wiesławy Piotrkiewicz** i **Elżbiety Kukieły** oraz ich pozostałych koleżanek nie zawiodły.

Zanim rozpoczęło się spotkanie derbowe w pabianickiej hali odbyła się miła uroczystość zakończenia kariery zasłużonych dla Włókniarza koszykarek: **Beaty Malinowskiej-Chrześcijanek** i **Danuty Koralewskiej-Gańko.** Kwiaty, całusy ale w chwilę potem już zacięta walka o każdą piłkę.

Na celne rzuty Piotrkiewicz i Gliszczyńskiej natychmiast odpowiedziała tym samym **Małgorzata Kujawa** i podobnie było w kolejnych fragmentach sobotniego meczu pod pabianickimi koszami. Po czteropunktowym prowadzeniu ŁKS w 3 minucie (13:9), znakomita seria Urbankowskiej kończy się mimo dobrej gry w obronie łodzianek remisem 17:17 w 7 minucie spotkania. W chwilę potem trener ŁKS wprowadza po raz pierwszy do gry **Marzenę Laskowską.** Pabianiczanki grają jednak doskonale i przede wszystkim skutecznie. Każda z ich akcji kończyła się zwykle celnym rzutem, bądź też skuteczną poprawką po wyłapaniu piłki z tablicy. Na nic zdały się tym razem desperackie ale i celne rzuty za trzy punkty **Jadwigi Sidoruk.** Wprawdzie pomogły one nieco odrobić punktowy dystans do pabianiczanek, ale nie przeszkodziły gospodyniom sobotniego meczu zakończyć mecz efektownym stupunktowym zwycięstwem, znamionującym formę godną mistrzyń Polski. Oby tak dalej!

WIESŁAW WRÓBEL

WYNIKI VII kolejki: Start L. — Wisła K 64:74 (35:37), AZS P. — Olimpia P. 54:79 (34:34) Spójnia G. — Stal B. 94:73 (43:37), Włókniarz P. — ŁKS 100:71 (52:41) Ślęza W. — Lech P. 83:77 (47:43), AZS K. — ROW R. 49:46.

1.	**WŁÓKNIARZ**	14	644—438
2.	Wisła	13	655—452
3.	Olimpia	13	552—410
4.	Spójnia	12	576—552
5.	Ślęza	12	565—556
6.	Start	11	522—509
7.	Lech	10	511—537
8.	**ŁKS**	10	558—549
9.	AZS Poznań	9	452—538
10.	AZS Katowice	8	429—561
11.	Stal Brzeg	7	415—555
12.	ROW Rybnik	7	414—611

Włókniarki w trzeciej rundzie

Tenisistki stołowe łódzkiego Włókniarza awansowały do III rundy Pucharu Nancy Evans, pokonując we własnej hali austriacki zespół Ascoe Fronszberg (Linz) 5:1.

Wyniki: Tomaszewska — Palmi 2:0 Janik-Brzezińska — Wiltsche 1:2 Szymanelis — Kogseder 2:0 Tomaszewska — Wiltsche 2:0, Szymanelis — Palmi 2:0, Janik-Brzezińska — Kogsender 2:0.

W Jastrzębiu w meczu drugiej rundy rozgrywek Pucharu Europy w tenisie stołowym, GKS Jastrzębie podejmowała jugosłowiański zespół Mladost Zagrzeb.

O końcowym zwycięstwie mistrzyń Jugosławii zadecydowało ostatnie spotkanie przy stanie 4:4, w którym 16-letnia J. Fazlic (sklasyfikowana na 15 miejscu w Europie), w dwóch setach do 10 i 5 pokonała A. Delik. W. Stelmach wygrała 3 spotkania.

Tenisiści stołowi AZS Gliwice awansowali do „8" najlepszych drużyn Pucharu Europy mistrzów krajowych w tenisie stołowym pokonując w Gliwicach mistrza Luxemburga DT Schifflange 5:1.

W SKRÓCIE

RUGBY. Budowlani Łódź przegrali w meczu ekstraklasy z Orkanem Sochaczew 4:17 (4:0). Degradacji nie uniknęła „15" z Olsztyna, a na ich miejsce awansują do I ligi Czarni Bytom.

HIPPIKA. Pincay na zachodnioniemieckim koniu „Le Glorieux" wygrał jedną z najbardziej prestiżowych gonitw świata — Washington Dc International. Polski ogier „Omen" dosiadany przez amerykańskiego dżokeja M. Pino wywalczył 11 lokatę.

SZACHY. Siódma partia szachowego meczu o MŚ w Sewilli między G. Kasparowem i A. Karpowem zakończyła się remisem po 79 posunięciach.

Prowadzi Karpow 4:3.

ŁYŻWIARSTWO. W Leningradzie zakończyły się międzynarodowe zawody w łyżwiarstwie figurowym. Z reprezentantów Polski najlepiej spisał się A. Strzelec, który w kategorii solistów zajął piąte miejsce. Wygrał A. Tarasjan przed St. Zirowem obaj ZSRR i G. Cornelem (Rumunia).

PIŁKA RĘCZNA. W finale młodzieżowych MŚ piłkarek ręcznych spotkają się ZSRR i Dania. O brąz zagrają Korea Płd i NRD.

Widzew – Lechia Gdańsk 0:0

Smutno jak jesienią

WIDZEW: Bolesta — K. Kamiński, Przybyś, Łapiński, Waśniewski (od 62 min. Rabenda) — Myśliński, Szulc (od 74 min. Cuch), Iwanicki, Putek — Świątek, Chałaśkiewicz.

LECHIA: Stawarz — Marchel, Szewczyk, Salach, Ługowski — Bąk, Cybulski, Oblewski (od 82 min. Chociej), M. Kamiński — Prabucki (od 68 min. Przygodzki), Nowicki.

Żółta kartka: Szewczyk (Lechia).

Sędziował: J. Wrona (Katowice). Widzów: 6 tys.

Spotkanie na widzewskim stadionie miało wyjątkowo „zaduszkowy" charakter. Kogo za to winić: czy autorów „ligowego rozkładu" jazdy wyznaczającego ligowy mecz na dzień poprzedzający smutny dla każdego dzień roku czy samych piłkarzy? Odpowiedź pozostawiamy kibicom.

Sześć tysięcy amatorów pierwszoligowej piłki w tym zapewne nie zabrakło najbardziej zagorzałych sympatyków widzewskiej jedenastki, wybrało się na ul. Armii Czerwonej, aby obejrzeć w akcji swoich pupilów. Ilu było zadowolonych, bo o satysfakcji w żadnym wypadku nie może być mowy.

Było kilka akcji, ale jak na pierwszoligowe spotkanie (mało: przecież Widzew ciągle trzyma się dzielnie czołówki tabeli) to o wiele za mało. Tym bardziej, że ani jedna z nich nie zakończyła się celnym strzałem. A nic tak nie uświetnia piłkarskiego widowiska jak bramki. Odnotujmy więc jedynie, że broniąca się na wszelkie sposoby Lechia (też metoda na ciułanie punktów) ustrzegła się utraty goli w sytuacjach, kiedy przed **Stawarzem** znaleźli się **Putek** (2 min.), **Chałaśkiewicz** (9 min.), **Szulc** (14 min.), **Iwanicki** (23 min.), **Myśliński** (43 min.). Ale i Widzew wyszedł obronną ręką kiedy to **Bolesta** nie skapitulował przed **Bąkiem** (56 min.) i **M. Kamińskim** (81 min.). Nie było więc emocjonujących popisów strzeleckich, ani też technicznych fajerwerków. Zabrakło też zapowiadanego **Kupcewicza** i chorego **Puszkarza** oraz **Pękali** („oddelegowanego" za nadmierne ciągoty ku — jak to się najczęściej określa w klubach — niesportowemu trybowi życia).

Co więc pozostało. Patrzeć na smutną, jesienną grę „zmęczonych" pierwszoligowców, bądź też spoglądać w niebo na przyglądający się ze smutkiem wydarzeniom na widzewskim stadionie pyzaty księżyc.

(wrób)

WYNIKI XIII kolejki: Olimpia — GKS 0:1 (0:0), Widzew — Lechia 0:0, Legia — Lech 2:0 (0:0), Zagłębie L. — Szombierki 1:1 (0:0), Pogoń — Jagiellonia 1:0 (0:0), Górnik Wlb. — Śląsk W. 1:1 (0:1), Bałtyk — Stal St. W. 2:0 (1:0), Górnik Z. — ŁKS 4:0 (2:0).

1.	Górnik Z.	13	24	30—13
2.	Śląsk	13	18	18—10
3.	**ŁKS**	13	18	21—14
4.	**WIDZEW**	13	16	15—10
5.	Pogoń	13	16	18—16
6.	GKS Kat.	13	15	16—13
7.	Legia	13	14	16—13
8.	Lech	13	13	11—13
9.	Bałtyk	13	12	12—13
10.	Lechia	13	11	5—9
11.	Zagłębie	13	10	8—11
12.	Szombierki	13	10	11—15
13.	Jagiellonia	13	9	10—15
13.	Jagiellonia	13	9	10—15
14.	Górnik Wlb.	13	8	7—15
15.	Olimpia	13	7	15—23
16.	Stal St. Wola	13	7	12—22

Olimpia Elbląg-GKS Bełchatów 1:1 (0:0)

Remis na wyjeździe

0:1 — Mak (72 min.), 1:1 — Szeląg (75 min.).

Widać że piłkarze GKS Bełchatów, beniaminka rozgrywek drugiej ligi, oswajają się w rozgrywkach mistrzowskiej rywalizacji. Za dobry wynik można przecież uznać rezultat remisowy wywalczony na boisku w Elblągu. Olimpia nie zwykła tracić punktów, kiedy występuje w roli gospodarza, a tymczasem niedużo brakowało, by spotkanie zakończyło się zwycięstwem gości. W 73 min. **Mak** wpisał się na liste strzelców i GKS prowadził 1:0. W dwie minuty później gospodarze wyrównali po strzale **Szeląga.** Oba zespoły podzieliły się zatem punktami, a przed górnicza jedenastką, mimo wszystko, daleka jeszcze droga do osiągnięcia miejsc gwarantujących przynajmniej udział w barażach o utrzymanie się w lidze.

(szym)

GRUPA I: Ruch — Piast G. 2:0 (0:0), Zagłębie Wlb. — Zawisza 1:1 (1:1), Ślęza — GKS J. 1:1 (0:0), Piast N. R. — Stal Szcz. 2:2 (1:1) Odra W — Gwardia W-wa 1:0 (1:0) Polonia B. — Stilon 2:0 (1:0), Stoczniowiec — Urania R. Śl 2:0 (1:0), Radomiak — Odra 1:0 (1:0).

1.	GKS Jastrzębie	13	22	26—8
2.	Ruch	13	21	18—7
3.	Piast N. R.	13	20	20—11
4.	Polonia	13	18	19—10
5.	Zawisza	13	14	18—11
6.	Odra O.	13	14	13—12
7.	Ślęza	13	14	11—10
8.	Stilon	13	13	10—11
9.	Gwardia W-wa	13	12	7—8
10.	Odra W.	13	12	14—16
11.	Zagłębie Wlb.	13	11	11—12
12.	Radomiak	13	11	14—20
13.	Piast G.	13	8	13—20
14.	Stal Szcz.	13	7	5—16
15.	Urania	13	7	6—18
16.	Stoczniowiec	13	4	8—22

GRUPA II: Włókniarz — Avia 2:2 (1:1), Resovia — Górnik K. 0:2 (0:1), Olimpia E. — GKS B. 1:1 (0:0), Igloopol — Wisła 0:0, Motor — Stal M. 0:1 (0:0), Hutnik — Zagłębie S. 2:0 (0:0), Błękitni — Gwardia Sz. 2:0 (1:0), Broń — Stal Rz. 1:4 (0:2.

1. Górnik	22	22—7
2. Stal M.	22	22—10
3. Zagłębie S.	18	13—7
4. Wisła	15	17—10
5. Avia	15	13—11
6 Igloopol	13	10—7
7 Broń	13	14—13
8 Stal Rz.	13	17—17
9. Resovia	13	11—12
10. **WŁÓKNIARZ**	13	10—11
11. Hutnik	10	13—17
12. Gwardia Sz.	9	12—18
13. Motor	9	12—18
14. Olimpia	9	8—16
15. Błękitni	8	12—21
16. **GKS B.**	6	8—17

Włókniarz-Avia Świdnik 2:2 (1:1)

Dobrze rozpoczęli mecz

1:0 — Sowiński (4 min.), 1:1 — Drozd (38 min.), 1:2 — Leszczyński (60 min.), 2:2 — Jacek (73 min. — karny).

WŁÓKNIARZ: Stefańczyk — Leszczyński, Bakiewicz, Jacek, Urbaniak — S. Wojciechowski, J. Rutkowski, M. Wojciechowski, Ratajczyk (od 46 min. Szałecki) — Fencenloben (od 72 min. A. Rutkowski), Sowiński.

Żółte kartki otrzymali: **Kopczan** i **Grula** (Avia).

Kiedy w 4 minucie tego ligowego spotkania gospodarze strzelili pierwszego gola wydawało się, że odniosą zasłużone i wysokie zwycięstwo. Do 25 minuty trwało oblężenie bramki gości, ale bez efektów. Najdogodniejszą sytuację zmarnował **J. Rutkowski**, który z 8 metrów strzelił wprost w bramkarza Avii. Wykorzystanie tej sytuacji przez doświadczonego piłkarza Włókniarza dawało, można rzec, pewny sukces. A tymczasem w 38 minucie świdniczanie wyrównali. **Drozd** oddał precyzyjny strzał z dystansu i **Stefańczyk** nie miałby najpewniej kłopotów z jego obroną, ale przy interwencji się poślizgnął.

Po przerwie gra stała się nerwowa. Po kwadransie przeciwnicy objęli prowadzenie. Pabianiczanie musieli więc walczyć w tej sytuacji o odrobienie strat i uratowanie jednego punktu. W 73 minucie spotkania **Sowiński** został sfaulowany w polu karnym i **Jacek** pewnie strzelił z odległości jedenastu metrów. Słabiej w tym meczu wypadła linia pomocy Włókniarza. Gdyby grała nieco lepiej, najpewniej trener **Stanisław Szałecki** miałby powody do zadowolenia.

(sz.)

Musi zapłacić

F. Beckenbauera zapewne drogo będzie kosztować przyjazd do Szwajcarii. Sąd w Zurychu ukarał go bowiem grzywną 50 tys. franków szwajcarskich za uchylanie się od opłat podatkowych. Okazało się bowiem, że Beckenbauer nie zapłacił ok. 100 tys. franków podatku w latach 1977—80.

Zarówno przedstawiciele szwajcarskiego urzędu podatkowego, jak i menażer Beckenbauera odmówili podania szczegółów tej sprawy.

DUŻY LOTEK

I LOSOWANIE

1, 5, 10, 13, 23, 33 dod. 16

II LOSOWANIE

6, 9, 12, 22, 25, 39

Z piłkarskich boisk

Jednym z najciekawszych wydarzeń I ligi piłkarskiej RFN było spotkanie Werderu Brema z Eintrachtem Frankfurt. Dla piłkarzy z Frankfurtu feralnymi okazały się dwie ostatnie minuty pierwszej połowy. Najpierw M. Votava pokonał Gundelacha, a tuż przed gwizdkiem na liste strzelców wpisał się F. Neubarth. Jak powiedział po meczu coach Werderu O. Rehnagel jego podopieczni w II połowie oszczędzali siły na pucharowy mecz ze Spartakiem Moskwa.

Żółtą kartkę otrzymał Włodzimierz Smolarek.

Prowadzący w tabeli razem z Werderem FC Koeln podejmował na własnym boisku zespół M. Okońskiego Hamburger SV. Gospodarze zdobyli już w 6 min. bramkę po strzale Allofsa. Mimo ataków obydwu drużyn wynik spotkania nie uległ zmianie.

WYNIKI: Werder B. — Eintracht F. 2:0, Schalke 04 — Borussia M. 0:3 FC Koeln — Hamburger SV 1:0, VfB Stuttgart — Bayer L. 4:1, Bayer U. — Borussia D. 2:1, VfL Bochum — Bayern M. 0:2, FC Kaiserslautern — Waldhof M. 2:2, Karlsruher — FC Homburg 2:1, Hannover 96 — FC Neurnberg 1:2.

Czołówka tabeli: Werder B. i FC Koeln — po 23 pkt., Bayern M. 22, Borussia M. 19 pkt.

Piłkarze Glasgow Rangers, rywale Górnika Zabrze w II rundzie KPE odnieśli na Ibrox Park zwycięstwo 1:0 nad 9 w tabeli zespołem Motherwell. Bramkę strzelił w ostatnich minutach meczu A. McCoist.

Po szesnastu kolejkach rangersi zajmują 4 lokatę z dorobkiem 19 pkt. Prowadzi Heart 26 pkt. przed Celticem Glasgow 23 pkt. i Aberdeen 20 pkt.

PORTUGALIA. Wyniki 10 kolejki: Setubal — Portimonense 2:1, Belenenses — Penafiel 3:1, Covilha — Maritimo 1:2, Academica — Espinho 2:2, Farense — Braga 1:0, Benfica — Rio Ave 2:0, Porto — Sporting 2:0, Varzim — Elvas 0:0, Guimares — Salguerlos 3:0.

• Urugwajski zespół Penarol zdobył piłkarski Puchar Ameryki Południowej pokonując w trzecim meczu w Santiago Columbia America de Cali 1:0. Wynik spotkania został ustalony w ostatniej minucie dogrywki. Pierwszy mecz zakończył się zwycięstwem Americy 2:0, a drugi 2:1 Penarolu. 13 grudnia Penarol zmierzy się w Tokio z FC Porto — triumfatorem ostatnich rozgrywek o Puchar Interkontynentalny.

• Piłkarze Liverpoolu wygrali w kolejnym meczu I ligi angielskiej z Evertonem 2:0 (1:0) i objęli prowadzenie w tabeli przed Arsenalem.

Liga angielska

Charlton — Southampton	1:1
Chelsea — Oxford	2:1
Derby — Coventry	2:0
Manchester U. — Nottingham	2:2
Newcastle — Arsenal	0:1
Norwich — Queens Park	1:1
Portsmouth — Sheffield W.	1:2
Tottenham — Wimbledon	0:3
Watford — West H.	1:2
Bournemouth — Ipswich	1:1
Oldham — Birmingham	1:2
Sheffield U. — Leeds	2:2
Swindon — Manchester C.	3:4

* * *

Mecze objęte pierwszym zestawem par na 7/8 listopada 1987 r. zostały przełożone: Arsenal — Chelsea, Derby — Manchester U., Liverpool — Nottingham, Portsmouth — Tottenham.

Wyniki zostaną ustalone po losowaniu.